

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liezbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych: Emila Berga i Bolesława Ilnickiego w Przemyślu 1, Władysława Rószkiewicza, Natana Weidmana i Piotra Regułę w Krakowie 2, Wilhelma Olszańskiego w Krakowie 1, Karola Kozaka w Tarnowie 1, Józefa Wikara, Karola Ostachowicza, Zygmunta Bilińskiego i Norberta Stebniekiego we Lwowie 1, Tytusa Kauckiego i Władysława Wysoczańskiego we Lwowie (kasa), Antoniego Kramarza w Zakopanem 1, Władysława Leona Kańskiego w Stanisławowie 1, Wolfa Elfenbaina w Husiatynie, Berla Lorbera w Kołomyi 1 i Artura Engla we Lwowie 1, oficyalami pocztowymi, a galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła ich nadal w dotychczasowym miejscu służbowym.

P. Namiestnik nadał sekretarzom powiatowym: Andrzejowi Bugierze i Franciszkowi Słoneckiemu *ad personam* IX. klasę rangi urzędników państwowych.

P. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, dr. Stefana Żelechowskiego, ze Lwowa do Tarnopola.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

(Przed zawarciem pokoju).

Równocześnie z wyjazdem p. Wittego do Stanów Zjednoczonych celem podjęcia pokojowych rokowań nadeszła wiadomość o wyładowaniu wojsk japońskich pod Władystokiem. Jeżeli się to sprawdzi i jeżeli rozpocznie się istotnie oblężenie ostatniego punktu obronnego Rosyji na Dalekim Wschodzie, wówczas zadanie pełnomocników zarówno rosyjskich, jak japońskich, będzie znacznie ułatwione, zwłaszcza, skoro, jak to jest prawdopodobnem, szanse sukcesu i tym razem będą po stronie japońskiej. Wtedy bowiem układy pokojowe toczyć się będą pod znakiem konieczności dla Rosyji doprowadzenia ich do pomyślnego końca. Nie usłuchać tej konieczności mogłaby zwyciężona Rosyja tylko w takim razie, gdyby żądania Japonii przechodziły pewną dopuszczalną ze względu na mocarstwowe stanowisko Rosyji miarę ustępstw. Jest to jednak jedyna rzecz, którą można niemal wykluczyć z zakresu możliwości, gdyż cała działalność dyplomacji japońskiej świadczy o jej umiejętności nieprzeciągnięcia struny, chyba tam, gdzie, jak przy wybuchu wojny, było widocznem, że interes japoński tylko siłą da się przymusić.

Teraz zaś Japonia nie ma żadnego powodu, któryby nakazywał jej przedłużenie konfliktu, natomiast wszystkie poważne racje przemawiają za tem, aby wojnę zakończyć i zdobyte w wojnie pierwszorzędne stanowisko światowe Japonii utrwalić. Do tego potrzebuje państwo Wschodzącego Słońca pokoju nie tyle dla odpoczynku, bo pod tym względem siły Japonii nie wydają się jeszcze bliskie wyczerpania, ale dla osiągnięcia możliwości skierowania talentu organiza-

cyjnego społeczeństwa japońskiego i jego wyjątkowej energii na drogę rozwoju ekonomicznego, wojną powstrzymanego, tudzież na drogę pokojowego zagarnięcia olbrzymich terenów azjatyckich pod wpływem japońskim.

Dla społeczeństwa rosyjskiego sprawa wojny i pokoju jest drugorzędna. Na pierwszym planie stoi tam ciągle przeobrażenie wewnętrznego ustroju, zdyskredytowanego w ciągu wojny do niemożliwości. W tej mierze nieustanne są zatargi między rządem, który, widząc konieczność reform, boi się ciągle pójść za daleko, a narodem, który w każdym wahaniu się rządu upatruje chęć oszukania społeczeństwa i uważa chwilę obecną, — chwilę, w której niebezpieczeństwo zewnętrzne skojarzyło się z niesłychanym rozstrojem wewnętrznym, za jedyną sposobność wymuszenia gruntownych zmian systemu rządzenia.

Na Węgrzech.

Głosy prasy o manifestacie opozycji.

Pester Lloyd nazywa odezwę koalicyi „serdecznie czczą nalewką, sporządzoną na komornskiej mowie hr. Apponyiego“. Kto tamtego specyjału opił się wiadrami — powiada wspomniane pismo — nie potrzebuje łyżeczką zażywać cienkiego rozczywu. Najważniejszy w tem wszystkim jest fakt, że przewodztwo objął Apponyi, — dokąd jednak powiedzie on naród, niewiadomo. Zestawiając słowa z czynami wykonawczego komitetu opozycji, robi się niedobrze i mimowoli cisnąć się na usta okrzyk: „Oto, ludu, twój wodzowie!“

Budapesti Naplo pisze: „Cała wartość manifestu tkwi w tem, że przynajmniej nie zaostroża on istniejących już kontrastów. — Niemniej jednak manifest nie daje nadziei, by przesilenie mogło być w krótkim czasie załagodzone“.

Oczywiście w innym zupełnie tonie przemawiają organa opozycyjne.

Budapesti Hirnap widzi wielką zaletę apelu opozycyjnego w tem, iż nie stara się on rozdmuchać namiętności i zajmuje lojalne stanowisko nawet wobec nieprawego rządu.

Budapest nazywa ów akt jedynie możliwą prawnie i konstytucyjnie formą, w jakiej odeprzeć było można bezprawie rządu. Ogółem starają się pisma opozycyjne przy tej sposobności przedstawić położenie rządu jako rozpaczliwe i malują je najczarniejszymi barwami, chociaż w całym kraju niewiele, jak dwa municypia dały posłuch żądaniu koalicyi.

Rzecz jasna, także prasa wiedeńska żywo zajmuje się manifestem. Z głosów jej na uwagę zasługuje zwłaszcza artykuł *Fremdenblattu*, podziwiający łaźwość, z jaką opozycja węgierska oswoiła się od wszelkich pęt tradycyi i — od poczucia własnej winy. Ze stosunku opozycyi do rządu w ostatnim okresie sprawowania sterownictwa przez partję liberalną, wcale nie przebijało to poszanowanie dla prawa i konstytucyi, jakiej teraz nagle domaga się tak gwałtownie i jakiej rzecznikiem pragnie być p. Kossuth razem ze swymi adherentami.

Dalej zbija *Fremdenblatt* twierdzenie, jakoby sprzeciwiało się konstytucyi dalsze pomimo votum nieufności pozostawanie gabinetu Fejérváregó przy władzy. Gabinet nie potrzebuje przecie uciekać przed takim votum; on może broń obrócić, rozwiązać Izby, nowe rozpisac wybory. Tak więc byle votum nieufności nie pozbawia rządu praw do życia.

„A może — pyta w końcu cytowany organ — zechce opozycja przypomnieć sobie, że także prawa Korony stanowią istotną część konstytucyi?“

Rada gabinetowa.

Z Budapesztu donoszą: Pod wrażeniem wydanego manifestu opozycyi zebrała się d. 19 b. m. rada gabinetowa pod przewodnictwem prezydenta ministrów hr. Fejérváregó. Zastanawiano się przede wszystkim nad akcyą

55)

HAJOTA. W POGONI.

CZEŚĆ DRUGA.

I.

(Ciąg dalszy).

A dziś... nie, nie z tego w piersiach niema!

Zwyczajnie, po salonowemu gawędził z dowiepną kobietą przy blasku księżycy; było mu chwilami przyjemnie, chwilami mniej przyjemnie, a teraz pójdzie spać, aby jutro napić się najohydniejszej pod słońcem kawy i posmarować trupie, sorrentyńskie pieczywo najlepszym pod słońcem masłem...

A potem pójdą na spacer... elegancko... miło, a potem lunch, a potem siesta, a potem obiad i znowu pogadanka przy księżycu.

Nie! nie! to nie to.

Jest tak rozgoryczony, że z umysłu przesadza i popolituje to, co niedawno jeszcze w wyobraźni przedstawiało mu się, jak czarowny sen z bajki...

A przecież ten sen składał się właśnie z takich spacerów, lunchów, obiadów, księżycowych sam na sam...

Z drugiej strony, nie był tak naiwny, aby się spodziewał, że równo z przyjazdem Ryty otworzą mu się upusty pisarskie, że oto zaraz w tej chwili siądzie i machnie z pół tomu powieści...

Wigę co?... czego chce?... o co mu chodzi?

I niedość na tem.

Przyplątał mu się jakiś niepokój, jakaś dręcząca potrzeba usprawiedliwienia się przed samą sobą, od czego — w poczuciu swej faktycznej bezwiny — przypuszczał, że wolnym będzie zupełnie.

To także wynik tego braku, tego niedociągnięcia struny.

Ludził się, że to Sorrento z Rytą będzie czemś zupełnie dla siebie, czemś poza wszystkim; że to będzie takie nowe, silne, tak go ogarnie, pochłonie, tak mu nie da myśleć o niczem... o niczem innym.

A tymczasem — już tego pierwszego wieczora... i w taki dziwny sposób...

Raz, gdy patrzył w morze, pociemniałe raptem i skłócone; a potem, gdy Ryta mówiła o tej kłamece...

Tak mu mignęło przez duszę, jak chłodny wiew...

Kilkakrotnie w gorączkowej swej wędrówce po pokoju Oldaniecki zbliża się do biurka i patrzy na szufladę, w której zamknięta od przyjazdu tutaj spoczywa fotografia Ali.

Jakieś uczucie delikatności względem tej żony, która mu była tak bardzo droga, kazało mu ją schować.

I nie chciał... nie chciał sobie przypominać.

A teraz coś go wyraźnie ciągnie, aby spojrzeć w te sliczne rysy, i jednocześnie czuje, owładający nim jakiś lęk.

— Cóż znowu — myśli zniecierpliwiony — nie jestem przecież starą historyczką.

I wyjmuję fotografię.

Jasna, delikatna twarzyczka uśmiecha się do niego słodko z pod szkła bogatej, empirowej ramki.

Pokój Oldanieckiego sąsiaduje z sypialnią Ryty i posiada nawet drzwi we-

wnętrznej komunikacji, zastawione obecnie z obu stron szafami.

Przez cienką, jak papier ścianę, słychać subtelne chrzęsty jedwabi i batystów, towarzyszące układaniu się do snu wytwornej kobiety.

Ale Oldaniecki nie zwraca na to uwagi. Zapatrzył się w sliczne rysy Ali, i po raz pierwszy z taką siłą uprzytamnia sobie, że z podobnym wyrazem doskonałego, ufnego szczęścia nie spotkał się dotychczas w żadnej innej twarzy.

Serce wzbiera mu wielką, rozrzuwnioną miłością.

— Dziecius mój — szepece — sliczny dziecius; ty będziesz zawsze szczęśliwa.

I, jakby rad, że się może usprawiedliwić, dodaje:

— Przecież ja ciebie nie zdradzam.

II.

Po krętych, w skalnym rozłupiu wykutych stopniach Ryta i Oldaniecki schodzą nad morze.

Jest to prywatna droga willi, i mieszkanie „Rosa di Monte“ nie potrzebują odbywać długiej wędrówki przez rynek i boczne uliczki miasteczka, lecz od razu z posród pomarańczę, oliwek i migdałów ogródka, mogą w ciągu kilkunastu minut znaleźć się na brzegu.

Trochę to strome, trochę śliskie, ale bardzo ładne schodzenie.

Aksamitne płaty mechów ścielą się po skalnych zakosach; z wysokich ścian parowu, jak sznaragdowe strumyki, sączy się delikatna zielen porostów: żyłki zaskórnej wody błyszczą srebrzyście pomiędzy głazami.

I chłodno tu i cieniście nawet w największym upału.

Dlatego też, pomimo, że dzień zapowiada się wyjątkowo skwarnie, Oldaniecki mógł zaproponować Rycie taką przedpołudniową wycieczkę.

Jest to zatem ów programowy „spacer“, o jakim we wczorajszym swem rozgoryczeniu myślał prawie z niechęcią.

Ale dzisiaj wszystko mu się inaczej przedstawia.

Obudził się z jakąś nową ochotą czerpania pełnymi dłońmi z tego, co dzień przyniesie.

A dzień zwykle przynosi coś tym, którzy go w ten sposób witają.

Bo fala zdarzeń jest zawsze jak woda: zabarwia ją to, co się w niej odbije; zabarwia ją nasze własne odczucie.

Oldaniecki ma dziś przede wszystkim ogromną wiarę w siebie; cudowny ten stan, znany w całej pełni tylko tym, którzy przez srogą chłostę zwątpień do niego dochodzą.

Zdaje mu się, że obręcz letargu, zaciśnięta dokoła jego twórczości, pęka nareszcie.

Nie tej twórczości, którą ma na zawołanie wydawców, potrzebujących „firmowej“ powieści; lecz tej prawdziwej, szczerzej, nad którą od dawna już w tajnej rozpaczli duszy stał z załamaniem rękoma, jak nad umarłą.

Z otwarciem powieki, z pierwszym spojrzeniem na rozświetlone za oknami morze, coś wstąpiło w niego, i każe mu się czuć takim silnym, nowym, na wielkie rzeczy ważyc się mogącym.

Gdy się ubierał i pił kawę, mózg jego zatrudniał się chaosem mglistych obrazów, z których każdy był jakby widmem jakiegoś pomysłu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

municipiów i nad stanowiskiem, jakie w obec tych z ich rzędu mają wypadać, które uchwały nie odbierać dobrowolnie składanych podatków. Minister spraw wewnętrznych zapowiedział, że w jak najkrótszym czasie zawiesi uchwałę budapeszteńskiego komitetu, motywując krok swój w ten sposób, że municypia mają wprawdzie w myśl ustaw prawo odmówić przymusowego ściągania podatków, nie mają jednak prawa odmówić przyjmowania podatków składanych dobrowolnie, ani też używania pobranych podatków na inne cele. Takie podatki winny być w myśl ustawy przelewane do kas państwowych.

Jakoż wedle dzisiejszej depeszy z Budapesztu, węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych już zawiesiło tę część uchwały municypium budapeszteńskiego, która zakazuje urzędnikom przyjmowania dobrowolnie składanych podatków.

Równocześnie Węgierskie Biuro korespondencyjne zaprzecza wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki, jakoby rząd wezwał do siebie urzędników policji i zapytywał ich, czy zechcą podjąć się obowiązków komisarzy rządowych w tych municypiach, które nie chcą pobierać podatków, składanych dobrowolnie przez kontrybuentów. Węg. Biuro koresp. stwierdza, iż w doniesieniu tem niema ani słowa prawdy.

Hr. Tisza o sytuacji.

W dalszym ciągu swych artykułów w *As Ujsag* przypomina hr. Tisza, że uroda z r. 1867 wprowadziła w ustroju Monarchii nowy kierunek, a dzięki ustępstwom Dynastji wytworzyła zupełną harmonię pomiędzy Koroną i narodem węgierskim. Naród to stosunkowo mały i tylko wtedy liczyć może na pomyślny rozwój, jeśli jego interesa będą należycie ubezpieczone, jeśli żadne niebezpieczeństwo nie zdoła mu zagrozić od Wschodu lub Południa. To też losy Węgier związane są nierozdzielnie z losami Dynastji. Jakoż przez lat 37 czyniono wszystko, by Węgry nie dały się zepchnąć z drogi, na której po raz pierwszy od czasów króla Matyasza zajęły znowu miejsce pośród państw, mających prawo głosu w polityce europejskiej. I oto dzisiaj właśnie, gdy pomyślnemu rozwojowi Węgier nie grozi, gdy nawet w kwestji militarnej dadzą się uzyskać znaczne zdobycze; gdy więc wszystko przemawia za jak najwierniejszym wytrwaniem przy ugodzie z r. 1867, zrywa się burza, godzi w wieczniczną prawą Monarchji i usiłuje wytworzyć konflikt pomiędzy Nim a narodem. Przywódców tego ruchu wzywa hr. Tisza, aby zastanowili się nad tem, co czynią, aby zapytali sami siebie, co pod wpływem ich roboty stało się z powagą państwową Węgier i z sympatją, jaką miały zagranicą?

Wybory w Lipto-St. Miklosz.

Wielkie zajęcia obudziły wybory posła do Sejmu w Lipto-St. Miklosz, tem starem gnieździe Słowaczyny, rzucają one bowiem sporo światła na stanowisko Słowaków wobec koalicyi. Przeprowadzony d. 19 b. m. wybór pozostał bez rezultatu. Słowacki kandydat Stodola otrzymał 1455 głosów, przeciwnik jego główny, minister Lanyi 1349. Na kandydata Kossuthowców, Tauranszkye-

go padło ledwie 191 głosów. Tak więc nikt nie uzyskał absolutnej większości.

Wobec tego wyniku, wydał organ Banfiyego hasło, by zwolennicy lewicy głosowali raczej za Stodolą, niż za ministrem. Byłby to pierwszy w swoim rodzaju wypadek, gdyby węgierscy wyborcy istotnie oddali głosy na innoplemiennego kandydata przeciwko Węgrowi.

Wzburzenie we wspomnianym okręgu jest ogromne. Musiano z Budapesztu wysłać wojsko dla zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju.

Kongres ziemstw w Moskwie.

Przywódcy ziemców.

Odbywający się w Moskwie kongres ziemców, pozostaje pod przewodnictwem prezydenta ziemstwa moskiewskiego, Gołowina. Nie chyba nie charakteryzuje go lepiej, jak słowa, które wyrzekł w obec redaktora *Nowosti* w przeddzień tragicznego zgonu hr. Szwałowa.

„Jakkolwiek, oświadczył p. Gołowin, nie znamy dosłownego brzmienia projektu bułgynowskiego, znając jednak główne jego zarysy, można tylko jedno o nim powiedzieć: To poprostu śmieszne! Oświadczyliśmy w listopadzie, że nie przyjmujemy reprezentacji ludowej do której tylko uprzywilejowani i bogaci mogliby wysłać swych zastępców, a tu sądzą, że takim marnym konceptem da się sprawę ubić! Nie! „Duma“ narodowa tego pokroju nie uspokoi umysłów. Niech tylko spróbują, a przyjdzie jeszcze niejedno, co nie dopuści do obleczenia projektu w całość.“

Obok ks. Trubeckiego, który już w grudniu r. z. w piśmie do cara domagał się zwolnienia reprezentacji ludowej, bezwzględnie piętnując nadużycia biurokracji, uchodzi za najbardziej wpływową wśród członków kongresu osobę hr. Heyden, prezydent „carskiego wolnego Towarzystwa ekonomicznego“, które w liście do Plehwego uznało jego politykę za stek bezprawia i gwałtów.

Ks. Dołgoruki czynił za czasów Plehwego również starania, by pohamować ów szkodliwy kierunek. W odpowiedzi na to zadunucyował go Plehwe u cara z takim wynikiem, że książę otrzymał surową naganę i usunięty został z zajmowanego stanowiska. Wówczas cała szlachta jego powiatu odmówiła wyboru kogokolwiek innego w miejsce ks. Dołgorukowa. Kilkakrotnie rozpisywane wybory pozostały bez rezultatu. Po śmierci Plehwego rząd dał za wygrane i mianował Dołgorukowa napowrót prezydentem ziemstwa.

Jako świetny mowca zdobył sobie u ziemstw wielki mir właściciel dóbr Petrunkiewicz (z gubernii twerskiej), który też dokonał tego, iż ziemstwo twerskie od początku stoi na czele liberalnego ruchu. Petrunkiewicz należał do deputacji, która już z końcem r. 1894, tuż po wstąpieniu Mikołaja II. na tron, pojawiła się w pałacu Zimowym, by carowi przedstawić konieczność zwolnienia reprezentacji narodowej. Wówczas

to Mikołaj II. wyrzekł owe historyczne słowa: „Niedorzeczne rojenia!“, zgodnie zresztą z określeniem wznowionych żądań w grudniu r. z., jako „zuchwałych i przewrotnych“. Jak wiadomo, udało się party konstytucyjnej dopiero dnia 19 czerwca b. r., po pokonaniu niezliczonych trudności, jawić się znowu przed obliczem cara. Wśród członków deputacji, która nie obwijając niczego w bawełnę, przedstawiła rozpaczliwe położenie państwa, znajdował się ks. Trubeckoj, petersburski rajca miejski Fedorow i znowu Petrunkiewicz.

Specyjalną rolę wśród ziemców odgrywa młody docent Kokoszkina. Jako sekretarz moskiewskiego ziemstwa, zorganizował on to ciało i nowego wlał w nie ducha. W obec redaktora *Nowosti* zapowiedział Kokoszkina, że już pierwsze dni kongresu, obradującego właśnie, wypadną bardzo zajmująco i dowiodą, że kongres przejęty jest jedną tylko myślą: troską o dobro narodu. Bo cóż to byłoby za reprezentacja, która w myśl bułgynowskiego projektu zawisłaby w zupełności od biurokracji? „Duma“ z głosem doradcym, o który nie troszczyłby się żaden minister! Wszakże nawet prawo interpelacji projekt ogranicza! A ten podział na sekey! Czy może być coś niedorzeczniejszego? Sto sekey, a każdy ma prawo przemawiać tylko we własnej seceji, a gdy wszyscy zejdą się razem na plenarne posiedzenie — głosu zabierać nie wolno! „Toż to nowy rodzaj kaganica — i jako taki jest pomysł bułgynowski w istocie genialny!“

Wybitną rolę odgrywa także br. Korff, autor projektu konstytucji, przedłożonego komitetowi ministrów.

Obrazy.

Korespondent *Timesa* z Moskwy donosi niektóre szczegóły o przebiegu pierwszego posiedzenia kongresu ziemstw.

Posiedzenie zagał przez ziemstwa moskiewskiego Gołowin, następnie dopiero wybrano przez aklamacyę jednogłośnie prezesem kongresu br. Heydena, wiceprezydentami Gołowina, Szetkina i Pietrunkiewicza. Obrady odbywają się w prywatnych salonach księcia Dołgorukiego. W chwili zebrania się kongresu przed pałacem ks. Dołgorukiego mała tylko zebrana się liczba publiczności, ponieważ szersze koła nie wiedziały, o której godzinie i gdzie nastąpi zagajenie obrad. Zaledwie atoli przystąpiono do weryfikacyi mandatów członków kongresu, których jest 284, bez członków honorowych, doniesiono zebranych, że policja wtargnęła do pałacu, co wielkie wywołało oburzenie. Gospodarz domu, ks. Paweł Dołgoruki, syn ochmistra domu carskiego, oświadczył natychmiast, że policja niema prawa wdziierać się do jego prywatnego mieszkania. Mimo to po chwili wszedł do salonu komisarz policji w towarzystwie kilku policyantów i zawałał:

„Proszę zamknąć ten parlament!“

Słowa jego większe jeszcze wywołały oburzenie. Prezes kongresu zapytał, czy jego rozkazu komisarz przybywa na zebranie, po czem odwołał się na mowę cara, wypowiedzianą do deputacji ziemstw, a więc do niego, ks. Trubeckiego, Dołgorukiego i innych, a w końcu oświadczył, że w obec tych słów carskich nie ustąpi przed nielegalnym kro-

kiem policji. Wówczas ze wszystkich stron poczęto wołać do komisarza:

— Gdzie masz żandarmów, gdzie masz kozaków?

Następnie przyszedł do skutku kompromis z policją. Komisarz udał się do sąsiedniego salonu, gdzie spisywał nazwiska wszystkich obecnych, ci zaś dobrowolnie i chętnie podawali swoje nazwiska.

Po odejściu policji, rozpoczęły się bardzo ożywione rozprawy. Zaraz na wstępie uchwalono energiczny protest przeciwko temu wtargnięciu policji do domu prywatnego. — Gdy następnie ks. Rostowski oświadczył, że należy skonstatować, iż kongres nie solidaryzuje się z tymi, którzy pragną Rosyję oswobodzić przez zbrodnię, odezwały się żwone i głośnie protesty, mniemano bowiem, że mowa występuje przeciwko ostatnim zamachom. Zgromadzenie uspokoiło się dopiero, gdy książę wyjaśnił i sprostował swoje wywody.

Obrady kongresu potrwać 3 do 4 dni. Po upływie kilku godzin, gdy rozeszła się wieść iż kongres obraduje, zebrały się przed pałacem ks. Dołgorukiego olbrzymie tłumy, które wznosiły okrzyki na cześć wybitnych delegatów ziemstw.

Słychać, że generał-gubernator Moskwy, generał Kozłow, ma ustąpić i że jego następcą ma być zamianowany generał Kleigels.

Jeden z wybitnych członków kongresu ziemstw, oświadczył przedstawicielowi dziennika *Russkoje Słowo*, że członkowie kongresu są przygotowani na gwałty ze strony biurokracji, nawet na uwięzienie. W razie uwięzienia obecnych przedstawicieli ziemstw, postarają się ziemstwa i municypia o nowych przedstawicieli, którzyby choćby kiedyindziej i gdzieindziej doprowadzili kongres do rezultatów.

W ciągu nocey otrzymaliśmy jeszcze następujące depesze w tej sprawie:

Wezoraższemu posiedzeniu kongresu ziemstw i burmistrzów policja nie przeszkadzała. Wniesiono rezolucyę, wyrażającą głębokie niezadowolenie z powodu samowolnego postępowania reprezentantów władz administracyjnych. Reprezentant ziemstwa twerskiego oświadczył, że taki protest nie wystarcza. Polecono prezydium kongresu, aby opracowało projekt innego protestu.

Przygotowany przez komitet projekt konstytucji przyjęto bez zmiany 220 głosami przeciw 7.

Kongres ziemstw uchwalił następującą rezolucyę: Wobec wydarzających się w ostatnich czasach częstych naruszeń praw osobistych i ogólnych obywateli rossyjskich ze strony urzędników administracyjnych, naruszeń, które się sprzeciwiają nie tylko wymaganom etyki, ale też oświadczeniom najwyższym i ustawom obowiązującym, postanawia kongres wyrazić z tego powodu swe najwyższe niezadowolenie i żywi silne przekonanie, że tego rodzaju postępowania ostro będą ukarane. Kongres uprasza mężów działających w życiu publicznym, by wzięli w obronę osoby w tej mierze poszkodowane i by się starali o zebranie dowodów naruszenia praw przez władze.

18)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SIEDM CÓREK NA WYDANIU.

(z niemieckiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Wstając od stołu, pan von Gernopp był w wyborym humorze. Zasiadli wszyscy w salonie. Marya krzątała się gospodarując, Stefania rysowała, Berta haftowała, dwie małe schroniły się w kącik salonu i opowiadały sobie jakieś tajemnicze historie, dwie pary narzeczonych gwarzyły z sobą, przerywając szeptem od czasu do czasu, aby się przyłączyć do ogólnej rozmowy. Joachim von Westerbrant i Ada, trzymali się za ręce całkiem poważnie, Lisbeth i Deyner sprzeciali się z sobą, przy czem ona czyniła bezowocne wysiłki, aby sobie założyć woko monokl narzeczzonego.

Pani von Gernopp uśmiechała się, szczęśliwa szczęściem swoich dzieci i wracała wolna do równowagi po uścisku męża. Pan von Gernopp powstał nagle, aby pójść po cygara do swego pokoju. Egon pobiegł za nim.

— Prawdopodobnie zabrakło ci tytoniu, czy tak? — zapytał stary.

— Nie, papo, nie o to chodzi. Chciałbym wiedzieć w przybliżeniu, w jakim czasie będziemy mogli pobrać się z Lisbeth?

— Czegoż chcesz właściwie?

— Tylko waszego przyzwolenia, formalności nie wiele czasu zabiora. Zresztą, z mojej strony niema żadnych trudności. Cała rzecz jest w tem, czy się ślub ma odbyć przed, czy po manewrach.

Pan von Gernopp wydawał się mocno zdziwiony. Wybierał dalej cygara i odrzekł bardzo spokojnie:

— Ależ wtedy Lisbeth nie o wiele będzie starsza niż dzisiaj!

— Prawda, ale także nie będzie pierwszą z siostr, która idzie za mąż.

— Przepraszam, jeżeli ślub ma się odbyć jednego dnia...

— Możemy odłożyć nasz ślub do dnia następnego.

— Niepodobna, kochany Egonie, ludzie by się z nas śmieli.

Ale młody człowiek był uparty

— Powiedziałeś mi, papo, że Lisbeth będzie do mnie należała, gdy tylko jedna z jej siostr będzie zamężna.

Pan von Gernopp, nie śmiejąc spojrzeć mu w oczy, szukał dalej w pudełku z cygarami i rzekł:

— Najprzód, jest jeszcze za młoda; dlatego oznajmiłszy, że jesteście sekretnie zaręczeni. Następnie, Ada jest tylko jej przyrodną siostrą; Klara, Pips i Berta mają pierwszeństwo przed Lisbeth.

— Wiesz przecie dobrze, ojeze, że Berty nie braliśmy w rachubę. Jest moją bratową, to prawda, ale ostatecznie, papo, nie można znowu wymagać rzeczy niepodobnych.

— Mój kochany Egonie, bardzo ciebie

przepraszam, ale nie możesz wiedzieć, co nam ta dziewczyna gotuje w przyszłości. My, Gernoppowie...

Porucznik czuł, że mu już cierpliwości brakuje zaczyna i głosem, w którym gniewne uniesienie się przejawiało, rzekł:

— Ależ do tysiąca piorunów! — Czyniłem przecie wszystko co mogłem! Oto już Ada znajduje się w dobrych rękach. Sam przyznasz, papo, że to nie wiele czasu zabrało!

— Tak, ale tak fatalnie się składa.

— To okropność!

Pan von Gernopp wzruszył ramionami. — Bardzo mi przykro, mój kochany, ale cóżem temu winien, że nie masz szczęścia.

I biorąc łagodnie swego przyszłego zięcia pod ramię, mrugnął do niego znacząco, powiedział parę życzliwych wyrazów, do których dorzucił kilka komplementów, Deyner więc musiał zrezygnować wzdychając ciężko.

— A więc, tem gorzej, jeżeli nie chcesz, papo, niema o czem mówić. Rzućmy się więc w wir na nowo, ale przedzam ciębie, ojeze, o jednej rzeczy: gdy nastąpią drugie zaręczenia, dasz mi Lisbeth, inaczej, porywam ją przemocą. Otwórz dobrze oba oczy!

Pan von Gernopp zakończył rozmowę temi słowy:

— Nie, doprawdy, Egonie, jesteś całkiem nadzwyczajnym człowiekiem!

Skor panowie wrócili do salonu, pani von Gernopp natychmiast spytała:

— Co wyście tam robili, Anguście?

— Szukaliśmy cygar, Emilio.

Najbardziej było komieczne to, że z powodu wzruszenia zapomnieli zabrać cy-

gara ze swego pokoju. Gdy odszedł, aby je przynieść, Deyner usunął się na bok ze swoim kapitanem i przyszył szwagrem i rzekł mu po cichu:

— Joachimie, idź zaraz do starego i zapytaj, kiedy będziecie mogli się pobrać. Dopomagałem wam, jak prawdziwy przyjaciel, więc teraz ty się trochę zabierz do rzeczy. Odpowiedział mi właśnie, że dopóty nie odda mi Lisbeth, dopóki wy będziecie jeszcze w domu.

Hrabia von Westerbrant podniósł się z miejsca z uśmiechem, bo Ada go trąciła. Była taka szczęśliwa i już teraz się cieszyła, że będzie zażywać niezakłóconego spokoju w majątku w Starej Marchii, gdzie mieli zamieszkać w pierwszych czasach po ślubie, ponieważ kapitan miał stanowczy zamiar wziąć dymisyę.

Owe debaty odbywające się w pokoju męża, podniecały do najwyższego stopnia ciekawość pani von Gernopp i czyniły ją zazdrosną. Ona także chciała w nich brać udział, powstała więc szybko i poszła za panami.

Tymczasem, dla zabicia czasu, a także chcąc sobie zażartować, Egon wyjaśnił bliźniaczkom, które także były ciekawe, co się dzieje w pokoju ojca:

— Rzecz nie do uwierzenia! ten pan, który kupił Röhnsdorf, posiada siedm milionów i pragnie się ożenić. Przytem jest bardzo piękny. Wyobraźcie sobie, że prosił waszego ojca, aby mu wskazał jaką młodą panienkę, stosowną dla niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Położenie w Rosyji i w Królestwie Polskiem.

W Moskwie, przastarzej carów stolicy, obradują od paru dni najwybitniejsi przedstawiciele rosyjskiego społeczeństwa.

Głusi na wszelkiego rodzaju szykany ze strony policji, radzą wybrańcy narodu nad przyszłym ustrojem państwa, bez miłosierdzia krytykując niefortunny połowiczny projekt Bułygina. Równocześnie w całej Rosyji szerzy się anarchia dalej; żywioły rewolucyjne — mimo bezustanne aresztowania i ostre wyroki sądów doraźnych — podnoszą coraz wyżej i smielej głowę.

Times otrzymał z Moskwy wiadomość, że wczoraj, na kongresie ziemstw, omawiano tam obszernie sprawę wykrycia sprzyśnięcia wojskowego na życie cara.

Z Kijowa telegrafują znowu do pism zagranicznych, iż załoga konsystującego tam pułku im. ks. Alberta pruskiego, zbuntowała się przeciw oficerom. Z okazji uroczystego święta, ofiarował ks. Albert sumę 16.000 rubli dla żołnierzy, którą to sumę oficerowie rozdzielili między siebie, żołnierzom nie zostawiając. Na wiadomość o tem żołnierze czynnie zagrozili oficerom. Zazwyczaj kozaków, którzy przywrócili spokój. Skutych w kajdany sprawców odstawiono przed sąd wojenny.

W obozie wojskowym pod Petersburgiem rzucono bombę na komendanta 7 pułku saperów, Niemiłowa, który atoli uszedł śmierci i został tylko szczałkiem bomby w tył głowy raniony. Natychmiast przeprowadzono bardzo ostrą rewizję w całym obozie, ale nie znaleziono nic podejrzanego, ani też nie wykryto sprawy zamachu.

Po hr. Szuwałowie przyszła kolej na generała-gubernatora Kozłowa, tym razem jednak szczęśliwie uniknął on śmierci. Oto *Berliner Zeitung* pisze: Podczas przedstawienia w teatrze ludowym na przedmieściu Moskwy, opery „Cyrylik Sewilski“, dały się nagle słyszeć strzały rewolwerowe, skierowane ku łożu, w której siedział generał-gubernator moskiewski Kozłow. Żaden ze strzałów nie ranił gubernatora. Wśród publiczności zapanała straszna panika. Wszyscy rzucili się ku wyjściu i powstał ogromny ścisk, w którym wiele osób zginęło, a mnóstwo jest ciężko lub leż ranionych. Jednego ze sprawców zamachu, członka bojowej partji rewolucyjnej, udało się policji ująć.

Do Londynu donoszą w tej samej sprawie, że policja aresztowała kilka osób, po-

dejrzanych o wykonanie zamachu na Kozłowa. Są to wszystko młodzi ludzie, którzy przyznali się, że należą do stronnictwa rewolucyjnego. Charakterystycznym jest, że jeden, z nich Nikołajew liczy dopiero 19 lat, a był już poprzednio na agitacji politycznej przylapanym i wydalonym z Moskwy.

Paryskie socjalistyczne dzienniki zamieściły odezwę rewolucjonistów rosyjskich z okrętu „Kniaź Potemkin“, w której protestują oni przeciw przedstawieniu całego wydarzenia przez *Rosyjską Agencję Telegraficzną*. Celem tego przedstawienia było: dyskredytować rewolucję i podniecić nienawiść narodowościową w Rosyji przeciw Polakom, Żydom i Armeńczykom. Załoga zaprzecza, ażeby w całym zajściu brał udział choćby jeden żyd; nie było również na pokładzie żadnych studentów. Wogóle nie można całego buntu zredukować do zajścia, wywołanego wpływami studentów. To samo odnosi się do łodzi torpedowej nr. 267.

Z Petersburga donoszą: Morze wyrzuciło na brzeg zwłoki zamordowanego przez marynarzy komendanta „Potemkina“. Przewieziono je do Sebastopola i wśród honorów wojskowych pochowano na miejscowym cmentarzu.

Miasto Kuba na Kaukazie, było widowiskiem straszliwej rzezi. Z niewiadomych przyczyn wybuchła nagle w teatrze walka Armeńczyków z Tatarami. Wiele osób padło zabitych od strzałów rewolwerowych. Teatr stanął w płomieniach. Rzeź przeniosła się na ulicę. Tatarzy zrabowali dzielnicę, zamieszkałą przez Armeńczyków. Do trzystu osób zabitych. Wojska przybyły za późno i zdołały jedynie ogniem karabinowym odpedzić Tatarów od dalszej rzezi. Połowa miasta w gruzach. Kilkaset kobiet i dzieci padło trupem.

Petersburska Agencja telegraficzna donosi: Krążące po mieście pogłoski, które nawet znalazły echo w niektórych dziennikach, o zamierzonym zamachu na Pobiedonoscewa, są zupełnie bezpodstawne, a powstały w skutek tego, iż na dworcu w Carskim Siolu aresztowano pewnego młodego człowieka, który swem zachowaniem się zwrócił uwagę na siebie. Przy młodzieńcu tym nie znaleziono nic podejrzanego.

Taż sama *Agencja* rozesała komunikat, streszczający się w słowach: Wiadomość o zamianowaniu generała Stössla komendantem VII. korpusu armji pozbawioną jest prawdy.

Z Warszawy donoszą: Na dworcu w Pradze pod Warszawą, jakiś człowiek strzelił kilka razy do oficera policji Skalskiego i zranił go śmiertelnie. Sprawa zamachu, ko-

rzystając z paniki, która na huk strzału powstała wśród licznie zebranej na dworcu publiczności, zdołał uciec.

W myśl uchwał personalu urzędniczego kolei warszawsko-wiedeńskiej wydała Rada zarządzająca tej kolei rozporządzenie, aby wszelkie ogłoszenia wywieszane dla wiadomości publicznej na dworcach, w wagonach i t. p. oraz napisy na biletach były w dwóch językach: polskim i rosyjskim. Jednocześnie Rada poleciła służbie kolejowej, aby porozumiewała się z publicznością w polskim języku, o ile dana osoba po polsku do urzędnika się zwróci.

Natychmiast też, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, usłyszeli jadący koleją podróżni na wszystkich stacjach woźnia konduktorów w języku polskim, a choć żandarmerja przeszkadza tej innowacji całą forsą, nie na wiele zdadzą się stawiane przez nią trudności.

Pisma warszawskie donoszą w tej sprawie: „Rachuba główna kolei warszawsko-wiedeńskiej przedstawiła do podpisu naczelnikowi ruchu Durnowo, zastępującemu dyrektora Łapezyńskiego, rachunki oficjalistów kolei i dostawców, jako papiery wewnętrzne, w języku polskim. Durnowo podpisu odmówił, w obec czego rachunki pomienione zatławione być nie mogą.“

Żniwa rozpoczęły się w całym Królestwie. Widoki zbiorów wyjątkowo pomyślne. W pierwszych dniach przeszkadzały deszcze, ale bez szkód poważniejszych. Agitacja żydowska w kierunku rozniecenia strejków rolnych, dotychczas przeszła bez rezultatu.

Sprawa pokoju.

Jeden z petersburskich korespondentów pism niemieckich miał sposobność rozmawiać z Wittem przed jego wyjazdem. Witte oświadczył, że prasa znajduje się w błędzie, jeśli sądzi, jakoby już samo mianowanie jego, Wittego, oznaczało pokój. Pokoju bowiem za każdą cenę nie zawrze się. To tylko pewne, że ze strony Wittego, nie będzie żadnych prób przewleknięcia i że w razie zawarcia pokoju, starać się on będzie, by Rosya i Japonia były szczerymi w obec siebie przyjaciółmi.

Co do warunków japońskich, panuje ciągle jeszcze niepewność. Współpracownik *N. W. Tagblattu* dowiedział się, jak twierdzi, z kół dyplomatycznych, że jednak kołom tym owe warunki nie są tajemnicą, jakkolwiek oficjalnie do wiadomości ich nie

podano. Warunki japońskie podzielić można na dwie grupy, na takie, co do których Rosya już obecnie zdecydowała się nie stawiać oporu i na takie, których przyjęcie przez Rosyę jest wątpliwe.

Do pierwszej grupy należy ewakuacja Mandżurji, w jakiegokolwiek formie; wydanie Portu Arthura i Liaotun Japończykom; nakoniec przejście kolei wschodnio-sybirskiej pod zarząd japoński, jakkolwiek niewiadomo jeszcze, czy Japonia zechce zwrócić kosztą budowy.

Bardzo boleśnie dotknie Rosyę żądanie wydania Sachalinu. Być może jednak, iż uda się stworzyć formułkę dyplomatyczną n. p. restytucyjną, która Rosyji osłodzi gorzką pigułkę.

Natomiast w żaden — o ile dotąd wiadomo — sposób, nie zgodziłyby się Rosya na ustąpienie z Władywostoku.

Ale też Japonia nie kładzie podobno na to nacisku i nie będzie nawet upierała się przy tem, by we Władywostoku nie wolno było utrzymywać rosyjskiej floty.

Bardzo skomplikowaną okazuje się kwestya wynagrodzenia wojennego — nie dla tego, jakoby Rosya w istocie uważała je za coś uwłaczającego, ale z tej prostej przyczyny, że carstwu byłoby bardzo trudno wydestać potrzebne kolosalne sumy. We Francji nie znajdzie kapitału na ten cel, chyba, że przeważą tam refleksya, iż szybka spłata wynagrodzenia zniży niebezpieczeństwo japońskie dla Tonkinu i Anamu. Prawdopodobniejsza jednak wydaje się w kołach dyplomatycznych taka kombinacja, iż Japonia zacerpniełaby dla uzyskania wynagrodzenia wojennego pożyczkę u Ameryki i Anglii, Rosya zaś zobowiązałaby się pożyczkę tę spłacić. Miałoby to i tę dobrą stronę, że wpisanie Japonii obok Rosyji na listę dłużników, ugłaskałoby do pewnego bodaj stopnia ambicyę Rosyji.

Co do miejsca, w którym odbywać się mają rokowania pokojowe, donoszą z Nowego Jorku: Aby pełnomocnicy pokojowi pracować mogli w zupełnem odcieciu od świata, wyznaczono im schron w hotelu Wentworth w New Castle (Nowy Jersey) na wysepce położonej tuż koło Portsmouth. Każdy z członków misyj pokojowych, otrzyma apartament złożony z sypialni, salonu i łazienki. Po przybyciu, podejmować będzie każdą misję oddzielnie obiadaniami sekretarz państwa Piercey. Gdy traktat zostanie zawarty, przed podpisaniem go wyda Roosevelt w Nowym Jorku wspólny dla obu misyj obiad.

Z HISTORYCZNEJ NIWY.

(Dokończenie).

„Książę Denasów“, owym „cudzoziemskim włóczędze, któremu trafunkiem wypadło dorabiać się i umrzeć na ziemi polskiej“, pisaliśmy przed rokiem obszerniej, oceniając pracę dr. Lucyana Rydla. Obecnie natchnęła ona i dr. Askenazego do satyryczno-polemicznego szkicu, w którym zwycięstwo przyznać musiny nie poecie Rydłowi. Prof. Askenazy obdarł Nassau niemilosernie z całej aureoli romantycznej, otaczającej skroni zagadkowego tego bohatera, lecz i to prawda, iż po stronie uczzonego badacza stanęły najnowsze dokumenty historyczne, w których oświetleniu owa „licha figura“ występuje w istocie bardzo niezaszczepnie. Prof. Askenazy sprostował dotychczasowe błędne opinie współczesnych księciu luminary warszawskich o Nemrodzie Libijskiej ziemi, a z kolei Juliana Bartoszewicza, Rydla i innych, wykazując, jak na dłoni, że uwielbiany i opiewany przez poetów i rymopisów polskich Nassau, był najzwyczajszym rycerzem przemysłu, bez wahanja, dla własnej kariery, szkodził sprawie polskiej, z Katarzyną w zbyt dwuznaczne wchodził stosunki, a tylko nie mając już za granicą kogo oszukiwać i zwodzić, wrócił do Polski sterany, by tutaj w głuchej wiosce podolskiej tumanić sąsiadów dalej wprost bajecznymi opowieściami z tysiąca i jednej nocy i ledz wreszcie, po trudach awanturniczego żywota, w zapomnianym grobie na cmentarzu tyneńskim. Szkic ten prof. Askenazy odczytaliśmy z ogromnym zajęciem: tyle-bo też w nim satyrycznego zacięcia, tyle polemicznej werwy; styl lapidarny, prosty; dowodami wali autor, jak taranem w dotychczasowy nimb i aureolę, rozbijając je w drobne, nękające w przestworzu atomy.

Bardzo wdzięcznym jest drobiazg historyczny p. t. „Sprawy gdańskie“. Wierność Gdańszczan, zacnych i mężnych mieszczan, stojących wytrwale przy Rzeczypospolitej, występuje tu w pełnym blasku.

Nie przeraża ich ni siła nieprzyjaciół: Krzyżactwa lub Szwedów; ni pewność olbrzymich ofiar z krwi i mienia. Bronią się dzielnie jako przedmurze Polski, obdarzani w zamian za to przywilejami wyjątkowymi, które pozwalają portowemu grodowi na no wo wzrósć w dostatk i znaczenie. Jeszcze w epoce wojen Napoleońskich oddał nam Gdańsk niepoślednie usługi, o czym zaświadcza wolumina, przechowywane starannie w archiwum sztabu generalnego w Petersburgu. Później, zmuszony poddać się dobrodziejstwu kultury pruskiej, ustąpić musiał przastary gród przedniego swego stanowiska Szczeciniowi i Kilonii. Libawie i Rydze.

„Rosya w Galicji Wschodniej“, to praca, która specjalnie nas interesować winna. Prof. Askenazy stwierdza, iż rząd rosyjski w epoce Napoleońskiej zawieruchy, zabiegał przy każdej nadarzonej sposobności o pozyskanie całej wspomnianej w tytule prowincji, lub co najmniej pewnej jej części. Zależnie od tego, jakie czynniki działały w Petersburgu, zjawiała się w tajnych instrukcjach Galicja Wschodnia lub Zachodnia, cały jej obszar lub część tylko. Później odzywały się podobne echa jeszcze niejednokrotnie, brzmiały jednak coraz słabiej. Wszak w 1828 r. donosił do Petersburga poseł rosyjski w Wiedniu, Tatiszczew: „Mieszkańcy ziemi tarnopolskiej i zaleszczyckiej, błogosławią lata przeżyte pod berłem rosyjskiem i oplakują tę dobie szczęśliwości swojej“. Nuta nie tyle prawdziwa, ile rzewna, czułościowa. W roku 1846 zamierzał znowu car Mikołaj I. w drodze polubownej zamienić Galicję za Polskę do Bzury i Wisły: „.....wziąłbym Galicję natychmiast — pisał — bo to nasz stary kraj“, a namiestnik Paskiewicz, oceniając projekt carski, dodał od siebie: „pozyskanie Galicji byłoby prawdziwym dziełem Wielkiego Rosyjskiego Monarchy“, gdyż „nieskończenie łatwiej rządzić w Galicji, gdzie ustawicznie walczą z sobą dwie narodowości, aniżeli w kraju z jednolitą ludnością polską. Zresztą Galicja za dawnych czasów była krajem rosyjskim, a i teraz jest zamieszkiwaną przez prawosławnych i unitów“.

Krajem Tarnopolskim władała Rosya od 1809 do 1815 r., a jeśli wydzielono jej mniej, niż na mocy wzajemnej umowy otrzymać była winna, zawdzięcza to tylko swemu komisarzowi, bar. Anstettowi, który — zda-

niem autorów rosyjskich — sprzedawał się zwykle „ciałem i duszą“ więcej dającemu. Cyfra zesłanotwanej ludności wynosiła co najmniej 50.000 głów, odpowiednio też do niej zmniejszył się i wydzielony Rosyji Okręg Tarnopolski, który według traktatów miał liczyć 400.000 dusz.

Głównym organizatorem zajętą świeżo kraiku stał się Michał Starzeński, starosta brański, zamożny obywatel podlaski; wielkorządcą jego — senator Ignacy Antonowicz Theyls, który karierę swoją zawdzięczał jedynie cudzoziemskiemu brzmieniu rodzowego nazwiska. Posiadał on dużo rutyny służbowej a także bardzo wiele sprytu i zmysłu politycznego w stosunkach z połwładną sobie polską ludnością, najpierw w Białymstoku, z kolei w Tarnopolu. Na obu stanowiskach był mu wiele pomocnym wspomniany już Michał Starzeński. W Tarnopolu pozostawił po sobie zręczny Theyls pamięć nie najgorszą: zaprowadził ulgi podatkowe, ograniczył nadzwyczajne pobory rekruta, dopuścił żywoł miejscowej fikcyjnie do uczestnictwa w zarządzie lokalnym, stwarzając Komitet tarnopolski i t. d. Rzeczywisty charakter autokratycznego wielkorządcy uniał Theyls z przedziwnym sprytem „zawoalować“ i łagodzić w osobistych stosunkach ze szlachtą tarnopolską: ustanowił honorowe godności marszałków, urządzał bale, zebrania towarzyskie, obiady, czyniąc wszystko w myśl instrukcji Aleksandra I., których nieją przeprowadził było: pozyskanie i związanie miejscowego żywiołu z Rosyją.

Daleko sięgające plany rosyjskie chybiły: traktat wiedeński 1815 r. zwracał Kraj Tarnopolski Austrii. Kłeski podobnej Theyls przeżyć nie był w stanie; umarł nagle w Białymstoku w parę zaledwie niesięcy po opuszczeniu Tarnopola. Opinia powszechna i tym razem winnym podobnego obrotu sprawy ogłosila Anstetta. „Wydaje mi się — pisał Theyls przed śmiercią — że pełnomocnicy rosyjscy nie potrafili dopilnować należycie interesów Rosyji“, a wliczywszy dowody, stwierdzające podobnie przykry stan rzeczy, kończy słowami: „zaś pan Anstett jest niewolnikiem Austrii duszą i ciałem. O to są przyczyuny odstąpienia Tarnopolskiego, tego pięknego kraiku, którego nie mogłem zorganizować z winy okoliczności“.

Bardzo cenny materiał do omawianej epoki znajdujemy w pracy p. Jana Leszczy-

skiego p. t. „Rządy rosyjskie w Kraju Tarnopolskim 1809—1815“.

Szkic „Emigrant w Polsce“ opisuje ciekawe koleje awanturnika, włóczącego się czas jakiś po naszym kraju, nazwiskiem Aleksander hr. Moriollles. Za młodu przybył on do Paryża, na dwór Ludwika XVI. W spadku po przodkach odziedziczył tytuł hrabiowski, mało majątku i trochę protekcyi, mimo to płynąłby sobie przez życie, unikając raf i skał podwodnych, gdyby nie mała drobnotka... rewolucya! Wypechnięty siłą faktów za granicę ojezyzny, przymierał wśród obcych głodem, aż trafił na Polaka, kasztelanica Bystrzy, dzięki gościnności którego porósł w pierze i nabrał pewnej fantazyi. Zjawiwszy się na Wołyniu, obserwowal tutaj wszystko pilnie, notując skrzętnie czynione przez siebie spostrzeżenia, wiec i pamiętniki jego, acz przeładowane bez miary cynicznymi plotkami, na poznanie zasługują.

Z kolei przebywa czas dłuższy w otoczeniu hetmana Branickiego; wreszcie w roli gubernera dostaje się na dwór W. K. Konstantego. Tu i tam jest najbliższym klasy-cyzym świadkiem codziennego domowego życia, może więc opowiedzieć niejedno; że zaś gadulstwa mu nie brakło, opowiada bardzo wiele i kłamię na potęgę, pastwiąc się głównie nad nieszczęśliwą księżną Łowicką, którą przedstawia w barwach niezwykle ciekomych.

Po ucieczce W. K. Konstantego z Warszawy, nie ma w niej co robić i hr. Moriollles. „Otrząsnawszy pył barbarzyńskiej ziemi polskiej“, na której znalazł przytułek i chleba poddostatkim, wraca do Francji, gdzie umiera w nędzy i zapomnieniu. Był to jeden z awanturniczych włóczędzów, których w epoce rewolucji francuskiej w Polsce liczone na tysiące. O ileż wyżej moralnie stała nasza emigracja, pracująca na Zachodzie w pocie czoła na kęs chleba powszedniego!

Okazały tom o 500 bez ułata stronicech bitego druku, uzupełniają ciekawe sylwetki Alfieriego, Henryka Sybla, Alberta Sorela i Aleksandra Kłobukowskiego, oraz rozprawki: „Francya a Polska“, „Rozbiory“ i „O krytyce naukowej“.

Michał Rolle.

Lwów, 21 lipca.

Kalendarz.

Sobota (22 lipca):
Maryi Magdaleny. — Bolesławy. — Panokraty.

Wschód słońca o godzinie 4:28 rano, zachód słońca o godzinie 7:40 po południu.

Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicji wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, mniej lub więcej wietrzno; w Galicji zachodniej: Zmiennie, wietrzno, miernie ciepło.

Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef, najstarszy syn Najd. Arcyksięcia Ottona i Maryi Józefy, kończy w dniu 17 b. m. 18 rok życia. Stosownie do tradycji uznany zostanie Najd. Arcyksiążę przez Najj. Pana za pełnoletniego i otrzyma dwór osobny. Ku uczczeniu dnia tego Najj. Pan obdarzy Najdostojniejszego Arcyksięcia — również stosownie do ustatkowanych zwyczajów — szablą oficerską. Najd. Arcyksiążę otrzyma następnie pod swą komendę jeden z pułków kawalerii.

Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego, uchwalił na wczorajszym posiedzeniu przedłożyć Ministerstwu Wyznań i Oświaty, nowy memoriał w sprawie budowy nowego gmachu uniwersyteckiego, klinik i instytutów, oraz zakupna gruntu od gminy we Lwowie na Łelaznej Wodzie, dla założenia nowego ogrodu botanicznego. Koszta projektowanych budowli wynoszą 4 i pół miliona koron.

Z Uniwersytetu. P. Edward Leszczyński, rodem z Przemyśla, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Z Politechniki. PP. Zygmunt Jakubowski, rodem z Kierlikówki w Galicji i Cyryl Kranz, rodem z Morawan w Czechach, zostali na wydziale chemii technicznej tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

Egzamin z uprawy sadownictwa i wyrobu wina złożony w tych dniach przed specjalną komisją w Akademii Rolniczej w Wiedniu p. Eugeniusz Stanisław Poluszyński, inżynier sadownictwa przy Tow. „Kółek rolniczych“.

Rocznica oblężenia m. Lwowa. Magistrat m. Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił na wniosek archiwariusza dr. Czolowskiego, przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie uroczystego obchodu 250 rocznicy oblężenia Lwowa przez Bohdana Chmielnickiego. Uroczysty obchód naznaczono na 8 listopada b. r. Ułożeniem szczegółowego programu, zajął się ma specjalna komisja.

Koncert. Na placu powstawowym odbędzie się w niedzielę, 23 b. m., koncert połączonych czterech orkiestr wojskowych. Dochód z koncertu przeznaczono na fundusz wdów i sierót po kapelmistrzach wojskowych.

Muzeum im. Dzieduszyckich począwszy od niedzieli 23 b. m. przez cały czas trwania ferij szkolnych nie będzie otwarte dla ogółu zwiedzających we czwartki i niedziele. Zwiedzać je natomiast można codziennie w godzinach przedpołudniowych (9—1) za zgłoszeniem się w kancelarii zarządu.

Biuro Związku nauczycielek (Zybilkiewicza 1.3) otwarte w czasie wakacji dla stron potrzebujących nauczycielek i bon, oraz dla poszukujących posady wyłącznie w poniedziałki i czwartki od 10—11.

Egzamin dojrzałości odbył się w gimnazjum w Samborze w dniach od 3 do 14 b. m. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, p. Emanuela Dworskiego. Do egzaminu zgłosiło się 47 uczniów publicznych i 5 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Władysław Angielski, Eustachy Ciuk, Henryk Czernecki, Józef Daszkiewicz, Włodzimierz Drodowski, Izak Eisenscher, Mendel Freund, Adolf Frey, Bernard Gottlieb, Michał Howorka, Rudolf Jackowski, Tadeusz Janiszewski, Józef Jaworski, Bronisław Knapik, Władysław Koniuszewski, Bazyli Kulezycki, Leon Kulezycki, Hersch Littmann, Saturnin Limbach, Ludwik Łasica, Mieczysław Malek, Karol Mandel (z odznaczeniem), Artur Palij, Eugeniusz Pindelski, Roman Pollak (z odzn.), Tomasz Pop, Stanisław Porembalski, Mściwój Rzepecki, Dawid Schauder, Abraham Silber, Salomon Sussmann, Michał Świdnicki, Tadeusz Szafrań, Władysław Traunfellner (z odzn.), Władysław Trzeński, Damian Wendziłowicz, Karol Wirczak, Bronisław Wiktor, Jan Berestecki (ekster.), Izidor Hyczko (ekster.), Aleksy Kossak (ekster.). Do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 8 uczniów; reprobowano na rok 1 ucznia publicznego i 1 eksternistę; reprobowano bez terminu 1 eksternistę.

Do strejkujących robotników budowlanych przyłączyli się wczoraj czeladnicy tapicerzy, czeladnicy zaś krawiecy mają rozpocząć strejk w poniedziałek.

Ślub. Wczoraj przed południem odbył się w kaplicy św. Stanisława w katedrze na Wawelu ślub dr. Emanuela Świejkowskiego z panną Zofią hr. Zamoyską, córką s. p. Stefana hr. Zamoyskiego i Zofii z hr. Potockich, wnuczka Adamowej hr. Potockiej, a siostrzenicą JE. P. Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego. Związek pobłogosławił O. Bernard Łubieński, Redemptorysta. W orszaku ślubnym, prócz rodzin państwa młodych, znajdowały się rodziny: ks. Radziwiłłów z Balic, Stanisławów hr. Tarnowskich, Zdzisławów hr. Tarnowskich z Dzikowa, hr. Wodziekich, Zamoyskich, Jerzy hr. Mycielski, delegat Namiestnictwa p. Fedorowicz. W śród odbyło się przyjęcie u matki pauny młodej, po obrzędzie ślubnym w pałacu pod Baranami, a wieczorem w pałacu hr. Stanisławów Tarnowskich na Szlaku.

Ekscesy strejkujących robotników budowlanych. Do kuchni mieszkania dyrektora tramwaju konnego, p. Schuster, wpadło dziś przed południem kilkunastu robotników budowlanych, a spostrzegwszy pracującego tam przy naprawie kuchni pomocnika murarskiego, wprowadziło go przemocą ze sobą, do lokalu stowarzyszenia Kasy chorych robotników budowlanych. Położywszy go na bilardzie, wybili go porządnie bykowcem.

Równocześnie niemal druga grupa strejkujących robotników wpadła na budowę realności przy ulicy Pijarów 1. 40, spędziła z niej pracującego tam majstra murarskiego, a właściciela tej realności i pobili go cegłami. Gdy pobity schronił się do swego mieszkania, ekscedenci zniszczyli rusztowanie i narzędzia murarskie, wyrządzając szkodę na przeszło 300 koron.

Krwawa awantura. W domu czynszowym fabryki „Tlen“ w Zamarstynowie mieszka od dłuższego czasu szewe, nazwiskiem Pietrzycki, który ma dwóch synów: 28-letniego Edwarda i 24-letniego Władysława, nieponiósł i znanych w całym Zamarstynowie awantur. Ci dwaj synowie Pietrzyckiego od pewnego czasu powzięli nienawiść do mieszkającego w tym samym domu 24-letniego robotnika z fabryki „Tlen“, Tomasza Stachurskiego, która z dniem każdym coraz więcej się wzmacniała, aż dziś wybuchła gwałtowną lawą.

Obydwaj bracia, skorzystawszy ze sposobności, że w domu nie było mieszkańców, wpadli do mieszkania Stachurskiego, pobili go sromotnie, potem Edward Pietrzycki zadał mu nożem kilka ran: w pierś, nogę, plecy, głowę i w brzuch, tę ostatnią tak znaczną, że wnetrzności wyszły na wierzch. Gdy na wołanie Stachurskiego przybiegła jego żona, Pietrzycki ugodził i ją w prawą pierś. Awanturnicy uciekli dopiero na widok zbliżających się robotników i zanknęli się w swem mieszkaniu.

Zandarmerya zawiadomiona o wypadku aresztowała obojga Pietrzyckich, ranego zaś Stachurskiego przewiozło pogotowie Tow. ratunkowego w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

Oszust. Wczoraj aresztowała znowu policja robotnika kolejowego Piotra Jastrzębskiego, który chodził po domach i restauracjach i zbierał, nieuprawniony weale do tego składki na rzecz strejkujących robotników budowlanych.

Niebezpieczny mostek. W ulicy Zielonej obok domu pod l. 69 znajduje się na rowie mostek, przez który musi każdy przejść, by dostać się do sklepu, znajdującego się w tej realności. Mostek ten jednak znajduje się w takim stanie, że grozi katastrofą. Pierwszą ofiarą była wczoraj 11-letnia Joanna Telnerówna. Niosąc na rękach sześciomiesięczne dziecko wpadła do otworu tak nieszczęśliwie, że odniosła dość znaczne obrażenia cieleśne.

Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Aleksander Elgass, literat, były profesor i więzień stanu z r. 1846, w 83 r. życia; — Marya Glazer, wdowa po leśniczym, w 39 r. życia; — Mieczysław Maksymowski, towarzysz rusznikarski, w 23 r. życia.

W Tarnobrzegu, Marya z Wicherów Litwiska, żona oficyała podatkowego, w 25 roku życia.

W Sanoku, Piotr Oliwa, emerytowany podurzędnik pocztowy, w 57 r. życia.

W Czernichowie, Ignacy Podlewski, właściciel dóbr, w 31 r. życia.

W Suchedniowie, w gubernii kieleckiej, Marya Wasilewska, matka redaktora *Słowa Polskiego*.

Z Krakowa donoszą: Komisja wojskowego budownictwa odebrała nowy budynek koszarowy opodal dworca. Mieścić się w nim będą znajdujące się dotychczas na Wawelu kancelarye, sąd wojskowy i garnizonowy, areszta i oddział artylerji fortecznej. 56 p. p., mieszczący się również na Wawelu, będzie przeniesiony do jednego z bastyonów. Przeniesienie już się odbywa i ukończone będzie 3 sierpnia b. r., potem opróżnione budynki na Wawelu odbierze budownictwo wojskowe i odda je miastu. Szpital garnizonowy pozostanie na Wawelu prawdopodobnie do r. 1910.

Termin konferencji okręgowej okręgu tureckiego odroczony został do miesiąca września b. r. Bliższe szczegóły co do wyznaczenia terminu i porządku konferencji będą podane później do wiadomości nauczycieli okręgu.

Ostrożnie z ogórkami! W Neunkirchen zmarł pewien rzemieślnik po spożyciu kiszonych ogórków. Zapisać należy ten wypadek dla przestrogi amatorów wspomnianego specyału. Niedostatecznie ukiszony lub też spożyty w trakcie picia chłodnych napojów może łatwo wywołać ciężką niestrawność, a nawet — jak w danym wypadku — okazać się zabójczą trucizną.

Odnaczenie Polaka. P. Jan Dybowski, znany podróżnik, obecnie inspektor rolnictwa kolonialnego we francuskim ministerstwie kolonii, z powodu francuskiego święta narodowego dnia 14 b. m., został oficerem Legji honorowej.

Katastrofa kolejowa. Z Budapesztu telegrafują: Pociąg, wiozący dwie kompanie 85 p. p. do miejscowości Lipto Szent Miklos, gdzie się odbywały wybory uzupełniające, stał się z innym pociągiem, przy czym 6 żołnierzy zostało zranionych, z tych 2 ciężko.

Eksplzja na okręcie. Z Poli donoszą: Podczas ćwiczeń w strzelaniu ostrymi nabojami na pokładzie okrętu bojowego „Habsburg“, przy wystrzale z 15-centymetrowego działa, skutkiem eksplozji gazu, jeden żołnierz został zabity, a drugi zraniony. W czasie tego wypadku komendant marynarki, hr. Montecucoli, znajdował się na pokładzie „Habsburga“.

Pamiętka po Czarnieckim. Proboszcz kościoła ze wsi Czarny, przywiózł na otwartą obecnie w Warszawie wystawę maryjańską, obrazek Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, ujęty w srebrne, wytłaczane obramowanie, który niegdyś należał do Stefana Czarnieckiego. Wieś Czarna oddawna była w posiadaniu Czarnieckich, w roku zaś 1670, jako wiano, przeszła na własność Wacława Leszczyńskiego, wojewody podlaskiego, który zaślubił córkę Stefana, Konstancję.

Długowieczność. W mieście Tyflisie mieszka obecnie 126 letni mężczyzna Antoni Schmidt, który za waleczność w rozmaitych wojnach posiada 36 orderów.

Kronika prowincjonalna.

§ Wystawa przemysłu krajowego. Z Zakopanego donoszą nam: Otwarcie wystawy przemysłu krajowego w willi „Adasiówka“ odbyło się wczoraj o godzinie 5 po południu. Mimo deszczu, publiczność ze wszystkich ziem polskich zebrała się bardzo licznie, okazując bardzo żywe zainteresowanie dla budzącego się do życia przemysłu galicyjskiego. W uroczystości wzięli udział członkowie Rady powiatowej nowotarńskiej z prezesem dr. Zdunim i wiceprezesem p. Lgockim na czele, proboszcz zakopiański ks. prałat Kaszulewicz, wiceprezes Tow. tatrzańskie prof. dr. Ponikło, delegat krakowskiego Tow. technicznego inżynier Horoszkiewicz, naczelnik gminy dr. Chramiec z całą Radą gminną, delegaci: „Sokoła“, „Gwiazdy“ i w. i. Gdy wszyscy zebraли się o oznaczonej godzinie orkiestra klimatyczna pod batutą p. Czyżowskiego odegrała polonez Chopina przed pawilonem głównym, przed którym zebrała się publiczność. Pierwszy przemówił naczelnik gminy dr. Chramiec, dziękując kraj. Związkowi przemysłowemu, oraz komitetowi wystawowemu za urządzenie wystawy, mającej tak wielkie dla kraju znaczenie. Dyrektor Związku przemysłowego br. Battaglia w gorącym przemówieniu wyzywał całe społeczeństwo do krzewienia idei patriotyzmu ekonomicznego, a następnie nakreślił obraz walki, którą przemysł galicyjski toczyć musi z obcym importem. Prezes komitetu wystawowego p. Zglezewski podziękował wszystkim tym, którzy udzielali komitetowi poparcia moralnego i materialnego. W końcu dyrektor wystawy p. Galusiński odczytał nadesłane na uroczystości listy i depesze, między innymi od JE. P. Ministra dr. Pietaka, JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, Izb handlowych w Galicji i t. d. i ogłosił wystawę za otwartą.

Następnie publiczność zwiedzała wystawę, która mieści się w 16 salach. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie przy udziale wystawców i zaproszonych gości.

§ Na wystawie drobiu, królików i gołębi w Starym Samborze, odbyły w d. 15 i 16 b. m., otrzymani dyplom honorowy kraj. Tow. chowu drobiu, i t. d. we Lwowie pp.: Kukura Antoni ze Starego Sambora za chów kur Plymouth-Rocks i chów królików olbrzymów belgijskich i srebrystych; Adolf Luczyński z Brzeżan za chów królików japońskich; Józef Nawratil z Komny na Morawach za króliki srebryste, rossyjskie i zbiór skórek króliczych, wyprawianych, naturalnych i na różne imitacje barwionych; Antoni Niedenthal z Sanoka za chów kur krajowych Zielonówek i kaczek Peking; Helena Podivin z Leszczowatego za chów kur Plymouth-Rocks; Jan Schollenberg z Brzeżan za chów królików olbrzymów flandryjskich; Franciszek Wójtowicz z Podłęża za chów królików srebrystych; Stanisław Żmudziński ze Lwowa za chów królików olbrzymów belgijskich i królików srebrystych.

Medal srebrny kraj. Tow. chowu drobiu i t. d. we Lwowie: Izidor Ornawski ze Starego Sambora za chów kur Minorek czarnych;

Szkoła koszykarska w Rudniku za wyroby koszykarskie do hodowli drobiu; Franciszek Wójtowicz z Podłęża za chów królików olbrzymów flandryjskich.

Medal brązowy kraj. Tow. chowu drobiu i t. d.: Józef Papp ze Starego Sambora za chów gołębi Rysiów polskich.

List pochwalny kraj. Tow. chowu drobiu i t. d.: Michał Gęgała z Jarosławia za chów gołębi Karyerów i Józef Kapp za chów kur Kochinchin złotych.

§ Wybuch gazów. Z Borysławia donoszą: Onegdaj około godziny 9 wieczorem podczas montowania nowej lampki elektrycznej, nastąpił w szybkie karpaccyckiego Towarzystwa wybuch gazów, przy czym monter Julian Krall doznał tak ciężkich obrażeń cieleśnych, że niawet zakończył życie. Dwaj inni robotnicy odnieśli również ciężkie obrażenia cieleśne, lecz jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

§ Śmierć od pioruna. Z Żabna donoszą: W czasie burzy, jaka szalała tu onegdaj, uderzył piorun w chatę włościanina Stanisława Mikulca i położył trupem jego żonę.

§ Znalezione zwłoki. W Czystokach, wsi pod Lwowem, znaleziono w tych dniach w rowie przydrożnym zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku około 30 lat, w ubraniu robotniczym. Zandarmerya wdrożyła dochodzenia, celem potwierdzenia tożsamości osoby.

§ W rzece Dunaju utonął onegdaj podczas kąpiei 21-letni Michał Borowski, pochodzący z Leśnicy, na Węgrzech.

Kronika zagraniczna.

* Uwzięcie lekarza pod zarzutem usiłowanego morderstwa. Z Monachium donoszą: Uwzięto tu w hotelu lekarza dr. Karola Rotha, którego trzecia jego żona oskarżyła o to, że chciał ją otruć. Dr. Roth ożenił się przed rokiem z bardzo bogatą wdową z Noymbergii, z powodu jednak ciągłych awantur i sprzeczek nastąpił rozwód sądowy. Dr. Roth sprzedał dobrą swoją praktykę w Thalmassing za 10.000 marek i przeniósł się do Monachium. Dawniej praktykował on w Greifenbergu, skąd wyniósł się, pozostawiając tam w nędzy drugą swoją żonę z trójgiem dziećmi. Żona ta opuszczona przez męża, przeniosła się do Monachium, gdzie utrzymywała się jako masażystka. Gdy Roth poznał bogatą wdowę, zawarł z swą drugą żoną ugodę tego rodzaju, że wypłaci jej jednorazowo 20.000 m., a oprócz tego płacić jej będzie regularnie alimentacje, żądając natomiast, aby mu dała spokój i nie przeszkadzała w zaślubieniu bogatej wdowy. Dzięki tej umowie mógł dr. Roth uregulować swoje stosunki i ożenił się z wdową. Podczas jego uwzięcia skonfiskowano u niego 6.000 m. i odstawiono go do więzienia śledczego. Wkrótce wyjaśni się ta sprawa. Dr. Roth zaprzecza wszystkiemu, twierdząc, że doniesienie karne zrobiła trzecia jego żona z zemsty.

* W kaplicy Sykstyńskiej — jak donoszą z Rzymu — odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Papieża Leona XIII. w obecności Ojca św., kardynałów, ciała dyplomatycznego, rodziny Leona XIII. i w. i. Egzekwie odprawił ks. kardynał Vanutelli.

* Ucieczka więźnia. Do Birz. Wied. donoszą z Kazania, że Czajkin, skazany przed kilku miesiącami za kradzież obrazu Matki Boskiej kazańskiej, zbiegł w drodze z Kazania do Rżania.

* Zburzenie zabytku historycznego. W Compiègne, we Francji burzona jest obecnie wieża starożytna, stanowiąca niegdyś część murów miejskich, a nazwana wieżą Joanny d'Arc; stamtąd bowiem Dziewica Orleańska, podczas oblężenia miasta przez Burgundczyków, czyniła wycieczki przeciwko oblegającym i dostała się w końcu dnia 24 maja 1430 r. w ich ręce. Miłośnicy zabytków starożytnych starali się usilnie u rządu francuskiego o ocalenie zabytku, właściciele wieży jednak nie chcieli zgodzić się na czynione mu pod tym względem propozycje i przystąpił do jej zburzenia.

* Ofiary upałów. Z Nowego Jorku telegrafują: Skutkiem upałów zdarzyły się wczoraj w miastach Stanów wschodnich liczne wypadki śmierci. Podczas nocy nastąpiła burza, która temperaturę znacznie obniżyła.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Weseli Małżonkowie“, krotochwila w trzech aktach Antoniego Narsa i Alberta Barré.

Byłem przez chwilę w niezgodzie z sumieniem wychodząc wczoraj z teatru. Ważyły we mnie dwa uczucia: oburzenia i pobłażliwości. Zwyciężył — śmiech! Jestem widocznie jeszcze sam pełen grzechu młodości, bo śmiałem się bez przerwy, śmiała się cała widownia z „Wesołych Małżonków“. Trudno mi więc było rozpalić w sobie płomień świętego gniewu, kiedy pp. Nars i Barré rozbrajają swym do-

wiepiem, swą umiejętnością „tańca wśród mieczów“, na jaką tylko autorzy francuscy, powiedzmy paryscy, zdobyć się mogą.

Cały wczorajszy wieczór wypełniło ich godne podziwu żonglerstwo tematami, z których każdy zasługuje na kłutą krytykę, stojącego na straży cnót przodków naszych. „Weseli Małżonkowie“ są poprostu nieprzyzwoici! A jednak lawirują tak zręcznie, wśród najdrażniejszych sytuacji, z tak pogodną wesołością brodzą po kolana „wśród zatrutych kwiatów zepsucia“, że gniewać się na nich doprawdy nie można. Nie można się na nich gniewać także i dlatego, że są od początku do końca nieprzyzwoicie — przyzwoici, że na scenie nie czynią nic takiego, co by mogło wywołać niesmak lub oburzenie.

„Weseli Małżonkowie“ zapoznają nas również ze wszystkimi sposobami i sztuczkami, jakich używają autorzy krotoczwil francuskich, aby wywołać wesołość i zainteresowanie.

Nauczyć się od nich można naprawdę wiele. Każdy temat, chociażby najdrażliwszy, da się widocznie opracować scenicznie, byle w granicach zakreślonych przez smak artystyczny i poczucie równowagi pomiędzy dobrem a złem. Krotoczwile mają swoją własną etykę. Zło nie powinno w nich przeważać, ale obecność jego jest konieczna. Bo, poczciwość, sławetne obyczaje i inne cnoty żywotów ludzkich są raczej nudne, aniżeli zabawne i nie nadają się pod pióra takich Gondinetów, Labiche'ów, Marsów i Barré'ów, których dewizą jest — śmiech!

Autorzy „Wesołych Małżonków“ korzystają w pełni z tej swobody, jaką daje na scenie farsa i to w dodatku francuska. Operują sytuacjami nieraz bardzo śmiało „pożyczonymi“ od braci swych po piórze, zdobywają się na oryginalne, łącząc je w galopującą całość, i oto wyłania się przed nami historyjka ogromnie wesoła i ogromnie — pieprzna. Dzieje się w niej prawie wszystko, o czym nie mówi się w życiu w salonie, lub w towarzystwie kobiecem.

Dwóch żonatych przyjaciół, z których jeden jest niewinny, jako lilia, drugi zaś przyzwyczajony już do zrywania zakazanych owoców, wybierają się na kolację do pewnej damy z półświatka. Piękne małżonki wpadają jednak na trop zamierzonej ich zdrady i postanawiają się zemścić. Licząc na wesoły nastrój powracających do ognisk domowych przyjaciół, zamieniają im najpierw klucze od mieszkań, które dzieli tylko kurytarz, przewieszają następnie tablice z ich nazwiskami, tak, że każdy z nich wejdzie do mieszkania drugiego, a następstwem tego będzie żółta, wściekła, bezsilna zazdrość, jaka ich ogarnie, gdy przekonają się *post festum* o fatalnej pomyłce. Plan udaje się wybornie.

P. Barintin, architekt, wkracza do Larów i Penatów dr. Francarta i przeciwnie. Tej pomyłce towarzyszy szereg komicznych epizodów: jak powrót podchmielonych i ich biesiada na kurytarzu, przed drzwiami swych pomieszczeń, noc poślubna młodej pary, która sprowadziła się właśnie do tego domu, tragiczne przygody majora Brocard, opiekującego się zbyt gorliwie cnotą nadobnej Kornelii de la Poussette, pogrom Don Juana-Gautois i t. d. i t. d.

Akcyja toczy się w szalonym, bulwarowym tempie. Architekta wzywają do łoża chorej Wiktusi, lekarza błądzą o zatkanie pękniętej rury wodociągowej, na słuchacza spadają kaskady humoru i śmiechu — aż nareszcie, po ciężkich strapieniach skruszonych małżonków, którzy są pewni, że zamieniając mieszkania, pomieniali również i żony, sytuacja się wyjaśnia, bo przebiegłe niewiasty nie posunęły swej zemsty za daleko i umiały w ostatniej chwili ocalić honor pp. Barantina i Francarta.

Nawet najjadliwsi krytycy przyznać wczoraj musieli, że „Wesołych Małżonków“ odegrano doskonale, utrzymując właściwe tempo i ton, niezbędny w tego rodzaju utworach. Główne role spoczywały w rękach pp. Adwentowicza i Kwiatkiewicza. Stworzyli oni dwa bardzo zabawne typy w gruncie rzeczy poczciwych grzeszników, budząc co chwila gromkie salwy śmiechu i oklasków, którymi nagradzano także wyborną grę p. Jaworskiego w roli zazdrosnego majora Brocard i p. Nowackiego (Adolfa). Te same słowa uznania należą się paniom: Czaplńskiej, Leńskiej, Węgrzynowej i Otrębowej, chociaż wolałbym, aby rola Zuzaany opracowaną była z większym zasobem rutyny scenicznej i zrozumieniem.

A. W.

(ch) „Allgemeine Musikzeitung“ (Nr. 23 z d. 9 czerwca) podaje krytykę sonaty skrzypcowej Michała Józefowicza, polskiego kompozytora (op. 12): „Sonata“ Józefowicza zdradza talent, sporą wiedzę, powagę i zdolność do pomysłów. Po zręcznie opracowanym i pełnym temperamentu „Con molto passione“ następuje nieco powierzchowne andante, ostatnia część „Krakowiak“ jest dość płynnie napisana.

Repertuar teatru miejskiego.

Jutro w sobotę po raz drugi (nowość) „Weseli małżonkowie“ krotoczwila w 3 aktach Antoniego Marsa i Alberta Barré, tłumaczył Jarosław Pieniążek.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 20 lipca).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 7 wieczorem, udzieliła przedewszystkiem Rada urlopów: na 8 tygodni pp. dr. Pisekowi i dr. Loewensteinowi; na 6 tygodni pp.: Neumannowi, Jonaszowi, Sklepińskiemu, dr. Dwernickiemu, prof. Pawlewskiemu i Seltenreichowi, a na 4 tygodnie p. Hausnerowi.

Z kolei zwrócił się r. Mokrzycki do prezydenta miasta z prośbą o uregulowanie ulic Piastów, Tkackiej i Mniszków, oraz o wyjednanie u dyrekcji kolejowej we Lwowie, by czas zamykania rampy na ulicy Żółkiewskiej skrócono do *minimum*, gdyż obecnie nieraz przez 25 minut rampa ta, tak dla ruchu pieszego, jak i wozowego jest zamknięta.

Prezydent p. Michalski przyrzekł zajęć się poruszoną przez interpelanta sprawą.

R. Czarniecki interpelował znów prezydium miasta, na jakiej podstawie udzielił magistrat konsensu na budowę wojskowej pralni przy ul. Pełczyńskiej.

Prezydent p. Michalski w odpowiedzi na tę interpelację, wyjaśnił, że konsensu udzielił magistrat na podstawie przepisów budowniczych, przyczem zauważył, że dobrze się stało, iż pralnia wojskowa usunięta już raz zostanie z ulicy Zyblikiewicza.

R. Czarniecki wniósł następnie jeszcze dwie interpelacje: w sprawie budowy kaplicy na Łyczakowie i sporu z konserwatorami, oraz w sprawie nieporządków na ulicy Krupiarzkiej.

Po odpowiedziach prezydenta miasta, r. Dzieślewski domagał się wyboru rozmaitych komisji.

Referent „komisji-matki“ r. Riedl przyrzekł przedłożyć odpowiednie wnioski na jednym z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej.

W dalszym ciągu posiedzenia r. Jaworski postawił wniosek nagły wzywający prezydium miasta o zwrócenie się do dyrekcji kolei państwowych z prośbą, by do pociągów spacerowych do Brzeżowic i Zimnejwody dodawano przynajmniej dwa razy w tygodniu kilka wagonów, którymi młodzież szkolna z korpusów wakacyjnych, mogłaby jechać bezpłatnie na wycieczkę.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. Gubrynowicz, Makusz, dr. Dwernicki, Czarniecki i wnioskodawca.

Ostatecznie uchwalono na wniosek r. dr. Głabińskiego, wezwać prezydium miasta, by przedłożyło dyrekcji kolei państwowych prośbę o udzielenie jak najdalej idących ulg dla korpusów wakacyjnych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos r. dr. Adam i domagał się cofnięcia z porządku dziennego trzech spraw: sprawozdania delegatów Rady miejskiej do fundacji skarbkowskiej, sprawozdania delegata do Rady szkolnej krajowej i ułożenia instrukcji dla zakładu gazowego. Wniosek ten motywował dr. Adam tem, że nowi radni chcieliby wrzód nad temi sprawami dobrze się zastanowić, zanim będą mogli wydać o nich swą opinię.

Wniosek ten wywołał dłuższą dyskusję, poczem w głosowaniu wniosek r. dr. Adama przyjęto z uwagą, że sprawozdanie delegata Rady szkolnej krajowej i instrukcja dla gazowni mają być wydrukowane.

Po dokonaniu wyboru komisji: zdrowotnej, dla zakładu sierot, adaptacyj i konserwacji budynków miejskich i aprowizacyjnej, uchwaliła Rada po dłuższej dyskusji na wniosek r. Lewickiego odnowić mieszkanie prezydenta miasta kosztem 12.000 koron, oraz wyasygnować kwotę 3.357 koron na doprowadzenie elektryki do ratusza i urządzenie światła elektrycznego w mieszkaniu prezydenta miasta.

W końcu przystąpiła Rada do obrad nad sprawą wynajęcia lokalu na filię szkoły im. św. Maryi Magdaleny. Sprawy tej jednak merytorycznie nie załatwiono, gdyż w toku dyskusji okazał się brak kompletu, wobec czego prezydent p. Michalski o godzinie 9:30 wieczorem zamknął posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Petrolea. Wczoraj pod przewodnictwem p. Gorayskiego, odbyło się w Wiedniu walne zgromadzenie „Petrolei“. Ze sprawozdania z czynności zarządu do końca kwietnia b. r. okazuje się, że produkcja ropy w Galicji wynosiła do końca roku zeszłego 83.582 cystern. Bilans wykazuje czysty zysk w kwocie 116.898 koron. Z tego 100.000 koron przeznaczono na wypłatę 5-

procentowej dywidendy, a 12.000 przeznaczono na nowy rachunek.

Bank w Sofii. Z Berlina telegrafują: Przy współdziałaniu Tow. Disconto i firmy Bleichrödera, otwarty zostanie z dniem 1 października bank w Sofii.

OSTATNIA POCZTA

Jak wiadomo, wystosował p. Prasek do Młodoczechów żądanie, by złożyli mandat, przyczem nadmieniał, że uczynią to samo agraryusze, a lud czeski niechaj potem rozstrzygnie pomiędzy obiema partjami.

Budziejowski *Cesky Jih* przypominając to, donosi o nieoficyalnie prowadzonych rokowaniach między oboma wspomnianymi stronnicami i o rzekomo bliskim kompromisie między Młodoczechami a agraryuszami czeskimi. Na podstawie tego kompromisu mieliby Młodoczesi znaczną część mandatów sejmowych odstąpić agraryuszom pod warunkiem, że agraryusze dwom lub trzem przewodzącym Młodoczeskim nie przeciwstawia swych mandatów.

Z Paryża telegrafują: Z okazji odpłynięcia eskadry angielskiej z wód francuskich nastąpiła bardzo serdeczna wymiana not w sprawie budowy tunelu pod kanałem La Manche i czy zechce zapobiedz, aby dalsze roboty około tunelu po stronie francuskiej zostały wstrzymane, odpowiedział podsekretarz stanu Law, że nie wie o rokowaniach w ostatnich czasach w sprawie budowy tego tunelu. Wogóle nie się nie wydarzyło, co mogłoby wywrzeć wpływ na stanowisko, zajęte w swoim czasie w tej sprawie przez rząd angielski.

Jak słychać, Francya wysła za kilka tygodni eskadrę do Stanów Zjednoczonych, która weźmie udział w pogrzebie admirała Jonesa.

Prezydent gabinetu Rouvier przyjął wczoraj przed południem na audyencji ambasadora niemieckiego ks. Radolina.

W angielskiej Izbie gmin na zapytanie, czy między rządem angielskim a francuskim w ostatnich czasach nastąpiła wymiana not w sprawie budowy tunelu pod kanałem La Manche i czy zechce zapobiedz, aby dalsze roboty około tunelu po stronie francuskiej zostały wstrzymane, odpowiedział podsekretarz stanu Law, że nie wie o rokowaniach w ostatnich czasach w sprawie budowy tego tunelu. Wogóle nie się nie wydarzyło, co mogłoby wywrzeć wpływ na stanowisko, zajęte w swoim czasie w tej sprawie przez rząd angielski.

Do madryckiego *Imparcial* donoszą z Salamanki, że wczoraj wieczorem zdarzyły się tam poważne rozruchy z powodu uchwały Rady miejskiej w kierunku zaprowadzenia nowego podatku konsumcyjnego. Tłum wtargnął do ratusza i począł plondrować. Pewien radny, którego tłum ścigał, skoczył z okna i zranił się śmiertelnie.

Zapowiedziany na wczoraj strejk powszechny w Madrycie nie udał się. Około 2000 robotników odbyło w teatrze zgromadzenie. Do poważnego wypadku nie przyszło.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał tytuł i charakter radców Namiestnictwa starostom: Antoniemu Hołodyńskiemu we Lwowie, Henrykowi hr. Morstinowi w Rzeszowie, Władysławowi hr. Michałowskiemu w Jasle i Juliuszowi Kadyiemu we Lwowie.

Budapeszt, 21 lipca. Hr. Stefan Tisza w artykule umieszczonym w *Az Ujsag* wywodzi, że konstytucyjny Monarcha ma prawo sprzeciwić się pewnym propozycjom. — Rozwój państwa węgierskiego w ostatnich 40 latach wskazuje na to, że Monarcha jest rzeczywiście konstytucyjnym i że w wszystkim stara się dogodzić woli narodu. Nie uchodzi więc teraz, gdy Monarcha w pewnej kwestyi nie chce zgodzić się na jeden punkt programu, wszczynać takiej walki i wywoływać tak poważnego zatargu. Naród, który miał już tyle dowodów, że Król szanuje jego wolę, powinien także raz uwzględnić wolę Monarchy.

Paryż, 21 lipca. Słychać, że rząd rosyjski zapowiedział swe przystąpienie do konferencji marokańskiej pod warunkiem, że będzie poprzednio powiadomiony o programie, miejscu i czasie konferencji.

Paryż, 21 lipca. Komisja senatu przyjęła 35 artykułów projektu ustawy o rozdziale Kościoła od państwa, w brzmieniu uchwalonem przez Izbę deputowanych. Dziś obrady komisji będą ukończone.

Paryż, 21 lipca. Prezydent ministrów odbył konferencję z przybyłym tu francuskim ambasadorem przy dworze berlińskim.

Madryt, 21 lipca. Zamierzony strejk generalny w całej Hiszpanii nie udał się. Prawie wszędzie pracują normalnie. W kilku miejscowościach przyszło do rozruchów, ale wnet spokój przywrócono.

Konstantynopol, 21 lipca. Wczoraj uroczystie oddano do użytku kabel Konstantynopol-Constanza.

Konstantynopol, 21 lipca. Powstanie na Krecie coraz bardziej się rozszerza. Powstańcy w Therisso uchwalili 3 delegatów wysłać do Aten.

Londyn, 21 lipca. W Izbie gmin Redmont zażądał zmniejszenia budżetu ministerstwa dla Irlandyi w celu zaprotestowania przeciw systemowi rządów w Irlandyi. Rząd zważył ten wniosek, jednakże po krótkiej dyskusji przyjęto go 199 głosami przeciw 196. Żywe oklaski na ławach liberałów i nacjonalistów. Premier Balfour zapowiedział, że rząd w poniedziałek złoży deklarację o swej polityce, poczem posiedzenie zamknięto.

Londyn, 21 lipca. Gdy ogłoszono w Izbie gmin rezultat głosowania, Campbell Bannerman, wystosował do premiera zapytanie, co uczyni wobec tej klęski rządu. Balfour odpowiedział, że w tej chwili nie może złożyć żadnej deklaracji. Redmont zapytuje premiera, czy i to upokorzenie chce przyjąć milczeniem, podobnie, jak wiele innych w ostatnich latach. Balfour odrzekł, że dotychczas miał poparcie znacznej większości Izby. Gdyby rządowi niemożliwym było prowadzić spraw krajową z godnością, to wcale ich prowadzić nie będzie. Zresztą jeszcze rząd się nad tem zastanowi, czy zwróci się do Izby z prośbą o unieważnienie dzisiejszej uchwały.

Następnie posiedzenie zamknięto wśród ogólnego podniecenia.

Klęska rządu zaszła zupełnie niespodzianie, albowiem obrady toczyły się zupełnie normalnie. Redmont i inni nacjonalisci irlandscy krytykowali, jak zwykle, ostro system rządowy. W ciągu mowy Redmonta, a szczególnie, gdy widziano, że rząd nie ma większości, liberali i unionisci powstali z miejsc. wywiali kapelusze i wołali do rządu: „Ustąpić! ustąpić!“. Żywe oklaski powtórzyły się, gdy ogłoszono oficjalnie rezultat głosowania.

Dzienniki unionistyczne, omawiając wczorajszą klęskę rządu, wyrażają przekonanie, że rząd z pewnością nie przywiąże wielkiego znaczenia do tego głosowania, lecz zwróci się do Izby z prośbą o unieważnienie uchwały.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyi.

Warszawa, 21 lipca. (Tel. pryw.). We środę wieczorem napadło na strażnika Michała Bokisza ze straży podmiejskiej przy ulicy Karolkowej kilkunastu ludzi i zaczęło mu zadawać ciosy nożami; następnie wyrwano mu szablę z pochwy. Bokisz runął na ziemię bez przytomności, otrzymawszy 15 ran w głowę i w brzuch, tak, że wewnętrzności wyszły na wierzch.

Libawa, 21 lipca. W tutejszym porcie aresztowano 127 majtków z powodu ostatnich rozruchów.

Kostroma, 21 lipca. Dziś wybuchł tu powszechny strejk robotników.

Saddle, 21 lipca. Japoński pełnomocnik pokojowy br. Komura przybył tu i został oficjalnie przyjęty. Konsul japoński wręczył mu liczne depezesz szyfrowane.

Paryż, 21 lipca. Donoszą do kilku pism z Petersburga, że car dziś udaje się w 4-dniową podróż yachtem „Gwiazda polarna“. Urzędowo donoszą, że idzie tylko o podróż wzdłuż wybrzeży, ale sądzą, że car zjedzie się z cesarzem Wilhelmem na wodach szwedzkich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lipca 1905 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 659.50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 774.—, Akcye Anglobanku 307.50, Akcye Unionbanku 540.—, Akcye Länderbanku 449.50, Akcye Bankvereinu 550.25, Akcye Bodencredit 1019.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 550.—, Akcye kolei państwowych 672.—, Akcye kolei Południowej 86.—, Akcye kolei Elbenthal 446.—, Akcye kolei Północnej 5845.—, Akcye kolei czerniowieckiej 580.—, Akcye Alpiny 526.50, Akcye Rima Muranyi 543.—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2653.—, Akcye Fabryki broni 547.—, Akcye Tureckie tytoniowe 364.50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 903.—, Obligacye węgierskiej indemnizacji 96.10, Renta majowa 100.30, Austriacka Renta koronowa 100.40, Węgierska Renta koronowa 96.35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99.95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Dr. Jakubowski Karol

(dentysta)

wyjechał za granicę na kilka tygodni

Promesy do wszystkich ciągłości losów austriackich. — Bezpłatna rewizja losów dla wszystkich ciągłości. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vis en culotte rouge, Bibliotheque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WLOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowski

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO JOURNAL GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowski

Biurowo dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

JAN WOTYCH

Lwów, Akademicka 6.

Dla sprzedających

oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupna rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha.

Wstęp wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. lipca 1905.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and values. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji, Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, Banku h. g. 4 1/2% w. a. wyl. z 10%, Kraj. 4 1/2% w. a. wyl. z 10%, Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 4 1/2 lat, 4% los. w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bond names and values. Includes Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bankow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2 em.), Komunalne Banku kr. 4 1/2% (3 em.), Komunalne Banku kr. 4% (4 em.), Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor., Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873, Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor., Pożyczka m. Lwowa 4 1/2% po 200 kor.

IV. Losy.

Table with columns for bond names and values. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns for coin names and values. Includes Dukaty cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. lipca 1905.

Table with columns for bond names and values. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń lipiec

Table with columns for bond names and values. Includes Koronowa waluta, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., Losy z roku 1860 po 500 zł. wa. 4 pr., Losy z roku 1860 po 100 zł. 4 pr., Losy z roku 1864 po 100 zł., Losy z roku 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

Table with columns for bond names and values. Includes B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych, Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for bond names and values. Includes C. Obligacje kolejowe, Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr., Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for bond names and values. Includes Obligacje pierwszeństwa (kolejowe), Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with columns for bond names and values. Includes D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. (200 kor.) 4%, Węg. obl. pr. regul. Cisy za 50 zł. (100 kor.) 4%

Table with columns for bond names and values. Includes E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacy i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

Table with columns for bond names and values. Includes F. Inne publiczne pożyczki, Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for bond names and values. Includes Koronowa waluta, Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., Gal. pożycz. kr. z r. 1893 za 200 k. 4 pr., Gal. pożycz. kr. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table with columns for bond names and values. Includes G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Noin.), Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., Austr. zakł. kr. ziem. obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., Gal. ake. b. hip. los 50 l. 4 1/2 pr., Gal. ake. b. hip. los 60 l. za 200 kor., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 41 lat, Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. stare, Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 40 1/2 lat los 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat los. 4 pr.

Table with columns for bond names and values. Includes II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1887 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1888 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1891 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., Węg. gal. kol. em. 1878 za 200 zł. 5 pr., Węg. gal. kol. em. 1887 za 200 zł. 4 pr.

Table with columns for bond names and values. Includes J. Losy (za sztukę), Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Iasbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palfy 40 zł. m. k.

EDZIELENIA

UWAGI

Licytacje

L. 33.174. [5702 3-3]

Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Dolina-Wyżków w stryjskim okręgu budowlanym w latach 1905, 1906 i 1907, odbędzie się 3. sierpnia 1905 w e. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą: 5.813 kor. 56 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wpisane być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych wt dy podać w niej należy opust lub nadwyżkę

cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa, Lwów, 11. lipca 1905.

L. cz. E. 574/5 (2), E. 549/5 (7)

[5611 3-3] Na żądanie powiatowego towarzystwa zalickowego w Sanoku i Mirli Lanfer z Brzozowa, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja a) realności whl. 878, 1/5 części realności whl. 143, połowy realności 144 i 19 części realności whl. 145 ks. gr. Blizne, b) realności whl. 24 ks. gr. gm. kat. Haczów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 3046 kor. 55 hal., ad b) na 29.545 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2031 kor. 04 hal., ad b) 19.696 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny,

protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV, Brzozów, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. E. 188/5 (3) [5696 3-3]

Dnia 30. września 1905 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacja a) 9/32 części realności whl. 247, b) 1/4 części realności whl. 248, c) 1/8 części realności whl. 249 i d) połowy realności whl. 1132 ks. gr. gm. Muszyna, dłużniczki Maryi Dudzikowej własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 1640 kor.

Najniższa oferta wynosi 1093 kor., 32 hal. wadyum 164 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II, Muszyna, dnia 1. lipca 1905.

L. cz. E. 423/5 (4) [5759]

Na żądanie Izaaka Haara odbędzie się dnia 21. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacja połowy realności whl. 83 gminy Stróża.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1520 kor.

Najniższa cena wynosi 1013 kor. 32 hal. poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III, Nisku, dnia 17. lipca 1905.

A V I S O.

Von der Militärverwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militärverpflegsmagazin in Krakau:

1810 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar u. z. ab Ärar. Holzplatz in Bastion IV.: in den Monaten Oktober 1905 bis inklusive Februar 1906 monatlich je 300 m³, im Monate März 1906, 310 m³.

II. Für das Militärverpflegsmagazin in Olmütz:

910 Kubikmeter hartes und 700 Kubikmeter weiches Brennholz, lieferbar ab Ärar. Holzplatz in Olmütz u. z.: in den Monaten Dezember 1905, 180 m³, Jänner u. Februar 1906 je 250 m³, März 1906, 230 m³ hartes Brennholz, und in den Monaten Dezember 1905, 260 m³, Jänner u. Februar 1906 je 160 m³, März 1906, 120 m³ weiches Brennholz.

III. Für das Militärverpflegsmagazin in Tarnów:

480 Kubikmeter hartes und 80 Kubikmeter weiches Brennholz, lieferbar ab Ärar. Holzplatz in Tarnów bzw. Gumniska bei Tarnów u. z.: in den Monaten Oktober bis inkl. Dezember 1905 je 100 m³, Jänner 1906, 100 m³, Februar 1906, 80 m³ hartes Brennholz, dann im Monate Oktober 1905, 50 m³ u. November 1905, 30 m³ weiches Brennholz.

IV. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Troppau:

840 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar ab Ärar. Holzplatz in Troppau u. z.: im Monate Oktober 1905 100 m³, November und Dezember 1905 je 200 m³, Jänner bis inkl. März 1906 je 100 m³, und April 1906 40 m³ hartes Brennholz.

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsangebote, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 14 Tagen gebunden sein sollen, müssen am 1. August 1905 bis längstens um 9 Uhr vormittags bei der Intendanz des 1. Korps in Krakau eingebracht werden und mit der Bezeichnung „Verkaufsangebot auf Holz“ versehen sein. Dieselben können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auf kleinere Partien, bei Angabe der Abstellungszeit gestellt werden, und müssen mit einer 1 Kronen Stempelmarke versehen sein. Die Militärverwaltung wahrt sich das Recht, auch nur Teilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

2. Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weisseichen, als weiches, Fichten (Rottannen), Weis- oder Edeltannen, Föhren (Kiefern-) und Lärchen-Holz, welches im Winter 1904/5 gefällt und aufgearbeitet wurde, was durch Beibringung von Bestätigungen der Holzproduzenten zu erweisen ist.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsangebot anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird.

3. Für jede in den festgesetzten Lieferungsterminen und in der bedingenen Qualität abgestellte Brennholzrate wird die Zahlung in der Regel im Wege des Postsparkassenverkehrs vom betreffenden Verpflegsmagazin sofort geleistet werden.

4. Der Intendant unbekanntes Unternehmers haben zu veranlassen, das über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis — wenn sie protokollierte Firmen sind, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirksbehörde (in Städten mit eigenen Statuten vom Stadtmagistrate) — auf amtlichen Wege bei der Intendanz des 1. Korps in Krakau rechtzeitig einliefert.

Dieselben haben überdies die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Kautions in der Höhe von 10 Prozent des, nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Kautions hat der Verkäufer mit dem Verkaufsbriefe beizubringen.

5. Gemeinden, Produzenten und landwirtschaftliche Korporationen genießen besondere Begünstigungen und Erleichterungen welche allen landwirtschaftlichen Korporationen im Intendantbezirk bekannt gegeben wurde und dortselbst erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

6. Den Quittungs-Stempel zahlt die Heeresverwaltung.

7. Bezüglich der Qualität des Brennholzes, dann der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwicklung des vorstehenden Kaufgeschäftes wird sich auf das für diesen Bedarfsfall von der Intendanz des 1. Korps unter Nr. 3739 vom 15. Juli 1905 ausgefertigte Usanceheft für Käufe von Militärverpflegsmagazinen nach kaufmännischer Usance berufen, von welchem je ein Pare bei der Korpsintendanz, den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann den Verpflegsmagazinen in Troppau und Bochnia, endlich bei den Handels- und Gewerbekammern und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes-) Vereinen zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Bei den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz können die vorgeschriebenen Usancehefte gegen Erlag von 16 (sechzehn) Hellern gekauft werden.

8. Nachträglich oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufsangebote sowie solche welche eine kürzere als 8 tägige Annahmefrist bedingen, dann solche, welche den verlaublichen bzw. vorgeschriebenen Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Usancehefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offerts gebunden. Hervorgehoben wird, dass die Haftung des Offerenten für sein Anbot durch etwaige Verhandlungen der Militärbehörde wegen Änderung seines Offertes (Preisermässigung etc.) vor dessen Genehmigung nicht erlischt.

10. Der vom Verkäufer zur Durchführung des Geschäftes etwa bestellte, der Territorialintendanz namhaft zu machende Bevollmächtigte kann von dieser, ohne Angabe von Gründen zurückgewiesen werden.

Krakau, am 15. Juli 1905.

L. cz. E. 142/5 (21)

[5698 3—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 14. sierpnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 4, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 1567 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia stanowiącej dom mieszkalny.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.244 kor.

Najniższa cena wynosi 6622 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 30. czerwca 1905.

L. cz. E. 368/5 (3)

[5752]

Na żądanie Daniela Jacylę ze Zagórza odbędzie się dnia 1. sierpnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętych whl. 155, 168, 173 ks. gr. gm. Wysocka, składających się z mieszkalnego domu drewnianego, szopy, stajenki, drewnutni, gruntów, ornych, pastwisk i łąk.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 10006 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 6670 kor. 75 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

DONIESIENIE.

Skarb wojskowy zakupi zwyczajem handlowym:

I. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie:

1810 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem do rządowego składu drzewa w bastyonie IV.: w miesiącach październiku 1905 włącznie w lutym 1906, miesięcznie po 300 m³, w miesiącu marcu 1906, 310 m³.

II. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Olomuńcu:

910 metrów sześciennych twardego i 700 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Olomuńcu a mianowicie: w miesiącach grudniu 1905, 180 m³, w styczniu i lutym 1906 po 250 m³, w marcu 1906, 230 m³ twardego drzewa opałowego, a w miesiącach: w grudniu 1905 260 m³, w styczniu i lutym 1906 po 160 m³, w marcu 1906, 120 m³ miękkiego drzewa opałowego.

III. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Tarnowie:

480 metrów sześciennych twardego i 80 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Tarnowie ewentualnie w Gumniskach obok Tarnowa a mianowicie: w miesiącu październiku aż do grudnia 1905 włącznie po 100 m³, w styczniu 1906, 100 m³, w lutym 1906, 80 m³ twardego drzewa opałowego, następnie w miesiącu październiku 1905, 50 m³, a w listopadzie 1905, 30 m³ miękkiego drzewa opałowego.

IV. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Opawie:

840 m³ twardego drzewa opałowego do rządowego składu drzewa w Opawie, a mianowicie: w miesiącu październiku 1905, 100 m³, w listopadzie i grudniu 1905 po 200 m³, w styczniu aż do marca 1906 włącznie po 100 m³, a w kwietniu 1906, 40 m³ twardego drzewa opałowego.

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycje sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać niż na 14 dni muszą być wniesione najpóźniej do dnia 1. sierpnia 1905 r. o godz. 9 przed południem w biurze Intendatury 1. Korpusu w Krakowie z napisem „Oferta na sprzedaż drzewa“. Oferty te mogą opiewać albo na całą wyżej podaną ilość albo na mniejsze partje z oznaczeniem czasu dostawy; podane te muszą być zaopatrzone marką stempową na jedną koronę. Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo, także i oferty na mniejsze ilości drzewa brzmiające, przyjąć.

2. Odstawionem może być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe; jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe), jodłowe, sosnowe i modrzewiowe, które w zimie z roku 1904 na 1905 ściętem i ułożonem zostało, co ma być udowodnione przedłożeniem potwierdzenia przez producentów drzewa.

Sprzedawca ma w swej propozycji wyszczególnić, jaki gatunek twardego i miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawią ratę drzewa opałowego wypłaci dotyczący magazyn zaopatrzenia wojska należność natychmiast po odstąpieniu przez pocztową kasę oszczędności.

4. Intendanturze nieznanymi przedsiębiorcami mają się postarać o to, aby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli są protokolowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie, przez dotyczącą Władzę polityczną powiatową (w miastach o własnych zarządach przez Magistrat miasta) w drodze urzędowej do Intendatury 1. Korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego.

5. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczym przyznaniem będą szczególne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom gospodarczym do wiadomości podane zostały, o których też tam dowiedzieć się lub je przejrzeć można.

6. Stempel do kwitu da zarząd wojskowy.

7. Odnosnie do jakości drzewa opałowego, tudzież innych ogólnych warunków przy załatwianiu obecnego interesu kupna odsyła się w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionym przez Intendaturę 1. Korpusu pod L. 3739 z daty 15. lipca 1905 r. dla zakupu artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, którego to zeszycy jeden egzemplarz w biurze Intendatury 1. Korpusu, w biurach magazynów zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie, Olomuńcu i w filialnym magazynie prowiantowym w Opawie i Bochni, wreszcie w Izbach handlowych i przemysłowych i stowarzyszeniach gospodarczych, głównych (krajowych) się znajduje i przez każdego przejrzany być może.

W kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Olomuńcu, mogą być wydane na żądanie przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 16 halerczy.

8. Podania cen nadeszłe zapóźno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które 8 dniowy termin przyjęcia zawierają, jak i te, które warunkom ogłoszonym, względnie przepisanim nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

9. Każdy oferent już od czasu wniesienia oferty jest obowiązany dotrzymać postanowień zawartych w zeszycie warunków sprzedaży. Przyczem się nadmieniam, że obowiązek oferenta do przyjęcia jego zobowiązania nie ustaje i wtenczas, jeżeli między nim a władzą wojskową toczą się układy o zmianę jego oferty (zniżenie cen i t. d.).

10. Zastępca sprzedającego, upoważniony do przeprowadzenia interesu, co w Intendaturze korpusnej musi być zgłoszonem — może być przez tę władzę bez podania powodów nieprzyjętym.

Kraków, dnia 15. lipca 1905.

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. E. 1346/5 (5)

[5755]

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kutach odbędzie się dnia 18. sierpnia 1905 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 650 gm. Stare Kutry.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2591 kor.

Najniższa cena wynosi 1727 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 3. lipca 1905.

L. cz. E. I. 1218/5 (6)

[5775]

Na żądanie Samuela Horowitza, kupca w Kołomyi, odbędzie się dnia 24. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja realności whl. 838 ks. gr. dla V. dzielnicy miasta Kołomyi, Edwarda Brüllera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1734 kor.

Najniższa cena wynosi tysiąc sto pięćdziesiąt sześć (1156) kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 23. czerwca 1905.

L. cz. E. 84/5 (4) [5757]

Dnia 23. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 119 gm. kat. Rakszawa z przynależnościami.

Powyższą realność oceniono na 1321 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 881 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, 20. czerwca 1905.

L. 40.927. [5776 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na przedsiębiorstwo państwowe w Rzeszowskim okręgu budownictwym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 3. sierpnia 1905 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawie się mającego wynoszą: za 30.389 kor. 80 hal. za 3570 m³ szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 15. lipca 1905.

L. cz. S. 6/4 (26) [5753 1—3]

Na żądanie p. dr. Dawida Malza adw. kraj. w Bursztynie jako zarządcy masy konkursowej Samuela i Mechla Nagelbergów z Czahrowa, odbędzie się dnia 5. września 1905 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie, licytacja

realności objętych whl. a) 119, b) 434, e) 587, d) 664, e) 215 i f) 361 ks. gr. gminy kat. Czahrow, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 2380 kor., b) 300 kor., c) 760 kor., d) 150 kor., e) 3650 kor., f) 7150 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1586 kor. 67 hal., b) 200 kor., c) 506 kor. 67 hal., d) 50 kor., e) 2433 kor. 34 hal., f) 4766 kor. 67 hal., zaś przynależności 1080 kor. 86 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Bursztyn, dnia 15. lipca 1905.

C. k. Komisarz konkursowy.

L. cz. E. 316/5 (3) [5761]

Na żądanie Banku zaliczkowego w Radomyślu, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie, licytacja realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Jazwiny objętej, Jana Jamrocha własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1080 kor.

Najniższa cena wynosi 720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 30. czerwca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 9 5 (3) [5684 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku masy spadkowej zmarłego dnia 5. lipca 1905 Jakóba Balsambauma zarejestrowanego pod firmą Jakób Balsambaum handel towarów bławatnych we Lwowie. Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Leona Nussbrechera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13 ul. Teatralna 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem za twierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 17. sierpnia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielem jak i masie upadłościowej zwróć kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 17. lipca 1905.

L. cz. C. C. S. 3 4 [5697 3—3]

Celem sprawdzenia przedłożonych przez zawiadowcę masy odrębnych rachunków w sprawach konkursowych Majera, Mozesa i Irego Kliersfeldów tudzież oznaczenia wynagrodzenia dla zawiadowcy masy za sprawowanie urzędu zawiadowcy masy wreszcie do dodatkowej likwidacyi wierzytela: i firmy Friedländer wyznaczam audyencyę na 14. sierpnia 1905 godz. 10 przed południem na którą ogół wierzycieli wzywam.

Rohatyn, 7. lipca 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 446 [5688 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posady 4 asystentów, a mianowicie dla: 1) rysunków geometrycznych i odrębnych, 2) konstrukcyi budowniczych, 3) projektowania budowniczego, 4) technologii chemicznej.

Z każdą posadą łączy się remunercya 1200 kor. rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesyłać należy na ręce Dyrekcji i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowe uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studiach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 6. sierpnia 1905.

Z Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 17. lipca 1905.

L. 7802/5 [5689 3—3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady sekretarza sądowego przy sądzie powiatowym w Leżajsku opróżnionej ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącej rozpisać się konkurs z terminem do 9. sierpnia 1905.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 17. lipca 1905.

L. 7718/5 [5690 3—3]

K o n k u r s.

Są do obsadzenia posady kancelistów przy sądach powiatowych w a) Leżajsku, b) Andrychowiu i c) Radomyślu.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 23. sierpnia 1905 ad a) do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie, ad b) do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach, c) do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Kompetenci winni wykazać także uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 17. lipca 1905.

L. 2200. [5635 3—3]

K o n k u r s.

Na mocy postanowień § 8 ust. z dnia 2. lutego 1891 N. 17 Dz. u. kr. rozpisać się niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w powiecie nowosandeckim z siedzibą w Łącku, do której przywiązana jest płaca roczna 1000 kor. z obowiązkiem utrzymania domowej apteki.

Okręg ten obejmuje 19 gmin z ludnością około 13.000.

Kandydaci ubiegający się o posadę winni wnosić podania swe do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu w terminie do 16. sierpnia b. r. i dołączyć dowody, że posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austriackiego.

2) dyplom lekarza medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter.

4) znajomość języków krajowych

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2. lutego 1891.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nowy Sącz, dnia 12. lipca 1905.

Prezes Rady powiatowej.

W. Głębocki w. r.

L. 22.978. [5736 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. gimnazjum w Brzeżanach ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 dz. u. p. Nr. 173. Kompetujący o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 1. sierpnia 1905 za pośrednictwem przełożonej władzy.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 10. lipca 1905.

LW. 59.684.905 [5772]

K o n k u r s.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisać niniejszym konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Brzeżanach.

Kandydaci powinni najpóźniej do 20. sierpnia 1905 wnieść podanie do Wydziału kraj. z dołączeniem:

a) metryki urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia;

b) dowodu obywatelstwa austriackiego;

c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów Monarchii Austriackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca 1000 kor. rocznie.

Lwów, dnia 14. lipca 1905.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 83/5 (2) [5770]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 28 czasopisma: „Tygodnik jarosławski“ wychodzącego w Jarosławiu, a drukowanego we Lwowie z dnia 15. lipca 1905 w artykule pod tytułem: „Gdzie żyjemy?“ od „Przed zgromadzeniem“ do „bezpośredniej władzy“ od „W tem zaskoczyła“ do „i bagnet“ od „Nagle, jak“ do „i pięściami“ i od „Padł niebezpiecznie“ do końca zawiera znamiona występku z § 491 u. k. i art. IV. i V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. pp. ex 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Starostwo w Jarosławiu na dniu 16. lipca 1905 konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład na być zniszczone.

Lwów, dnia 18. lipca 1905.

L. cz. Prez. III. 54/5 (2) [5741]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 193 czasopisma „Naprzód“ z dnia 17. lipca 1905 artykuł pod napisem: „rysem działalności starostów galicyjskich“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 18. lipca 1905.

Bl. 163. [5737]

Das f. f. Kreis- als Bezirgsgericht in Trient hat mit dem Erkenntniße vom 15. Juli 1905, Br. 19/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1564 der Zeitschrift: „Il Popolo“ ddo. 13. Juli 1905 wegen des Artikels: „Chi ci nega l'Universita“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Bezirgsgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 14. Juli 1905, Br. 19/5, die Weiterverbreitung der Nr. 80 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 12. Juli 1905 wegen der Stelle vo.

„nebot nelze“ biš „co ninit“ deš Artifels; „Zakazali vojnum navstevu matieni slavnosti“ nadj §§ 491 und 493 St. G. und Art. V. deš Gefeges vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Biřet hat mit dem Erkenntniße vom 15. Juli 1905, Nr. 21/5, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Nova Straz Lidu“ vom 14. Juli 1905 wegen der Stellen von „V letech sedesatych“ biš „let sedesatych“ und von „V takovych hroznych“ biš „nepokojneho naroda“ deš Artifels: „Pred cisarsky mi manevry“ nadj § 65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 129/5 (1) [5578 2-3]
Anna z Woronów Kozakowa z Poruczyna uznana została marnotrawną, kuratorem dla niej ustanowiono Wasylą Kozaka z Poruczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. L. 17/4, P. 295/4 (5) [5596 2-3]
C. k. sąd powiatowy w Tłustem, Oddział IV., ustanawia na podstawie udzielenego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 13. stycznia 1905 L. cz. Nc. IV. 11/5 zatwierdzenia, kuratele nad Mikołajem Czernec, synem Wasyla z Anielówki z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Iwana Kolbę, syna Antoniego, z Capowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. P. VI. 128/5 (4) [5584 2-3]
C. k. sąd powiatowy w Horodenca ustanawia na podstawie udzielenego przez c. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 30. maja 1905 L. cz. Nc. IV. 452/5 zatwierdzenia, kuratele nad Iliem Korkoza w Wierzbowcu z powodu stwierdzonej przez sąd głuchoniemoty a kuratorem ustanawia Dmytra Korkoze w Czerniatynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 2. czerwca 1905.

L. cz. P. 142/4 (4) [5620 2-3]
Hryńko Berwecki z Makuniowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Matwija Senczuka z Makuniowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, d. 10. czerwca 1905.

L. cz. P. 382/4 (15) [5655 2-3]
Za marnotrawcę uznano Hryńka Kottowskiego w Błotni. Kuratorem jego ustanowiono Jana Sawickiego, gospodarza w Błotni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysłany, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. P. 74/5 (7) [5651 2-3]
Pelagię z Kardaszynskich Sprys uznano za marnotrawczynię i ustanowiono Władysława Klaka jej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 4. lipca 1905.

L. cz. P. I. 81/5 (7) [5724 2-3]
Aleksandrę Zaprzal ze Starych Brodów uznano marnotrawczynią, kuratorem jej Wasyl Łysuniec, gospodarz z Gajów Smoleńskich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 5. czerwca 1905.

L. cz. L. 6/4 (11) [5726 2-3]
C. k. sąd powiatowy w Busku uchwałą z dnia 19. września 1904 L. 6/4 (9) uznał Annę Nazarko z Banunina głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowił Stefana Nazarko z Banunina.
Busk, dnia 29. października 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 1187 (18/5) [5692 3-3]
Na trzecią zwyczajną kadencję sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, która rozpocznie się dnia 11. września 1905 o godzinie 9 rano ustanowiony został przewodniczącym prezydent Alfred Hinze, zastępcą przewodniczącego radca sądu krajowego wyższego Artur Aulich i radcy sądu krajowego Jakób Löbenstein, Filemon Latoszyński, Franciszek Buczyński, Włodzimierz Łukawiecki i Karol Vincenz.
Stryj, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. C. V. 532/5 (1) [5751]
Przeciw Majerowi Schnellowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Karola Simona w Neupaka pozew o 472 kor. 84 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24. lipca 1905 godzina 11 rano, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Simchego, adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 17. lipca 1905.

L. cz. C. II. 265/5 (2) [5758]
Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Jana Lorenca młodszego i niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Lorencowi przedtem w Żolyni, wniósł Stanisław Lorenc w Żolyni przez adw. dr. Dymidowicza w Łańcucie skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 789 Żolynia.
Rozprawa odbędzie się 3. sierpnia 1905 godz. 10 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw tych pozwanym kuratorem adw. dr. Szpunar w Łańcucie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, 4. lipca 1905.

L. cz. Cw. 1188/5 (1) [5747]
Przeciwpanu Kuźmie Chrypliwemu przedtem w Lubiankach wyższych zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Natana Sassa pozew o 138 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 2. lipca 1905 do l. cz. Cw. 1188/5 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się p. adw. dr. Bronisława Csillika w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2. lipca 1905.

L. cz. C. I. 120/5 (1) [5763]
Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Zacharyasza Fischlera ze Staruni wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwini przez Kalmana Fischlera ze Staruni pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. sierpnia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy, ustanawia się p. dr. Dawida Freya adw. w Nadwórnej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie będzie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 5. lipca 1905.

L. cz. C. 244/5 (1) [5762 1-3]
Przeciw Iwanowi Hnydka, synowi Fedora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Mykietę Hujwan pozew o uznanie prawa własności.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 7. sierpnia 1905.

Celem strzeżenia praw pomienionego powyż niewiadomego, ustanawia się p. Hrycia Rożeluka w Kościelnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Hnydkę w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 11. lipca 1905.

L. cz. Cg. I. 237/5 (1) [5733]
Przeciw 1. masie spadkowej Maryanny z Wróblewskich Miller względnie jej spadkobiercom, 2. Teresie Ossowskiej 2 voto Patelskiej nieznannej z życia i miejsca pobytu względnie jej spadkobiercom, 3. masie spadkowej Juljanny Radeckiej względnie jej spadkobiercom, 4. masie spadkowej Józefa Chrzęszczyńskiego względnie jego spadkobiercom, 5. Annie z Chrzęszczyńskich Kucharskiej, 6. Franciszce z Chrzęszczyńskich Nieć, 7. Maryannie z Chrzęszczyńskich Kozłowskiej, 8. Apolonii z Chrzęszczyńskich Nieć, 9. Wojciechowi Chrzęszczyńskiemu,

10. Ludwikowi Chrzęszczyńskiemu, 11. Feliksowi Chrzęszczyńskiemu, 12. masie spadkowej Maryi Szmidowicz względnie jej spadkobiercom, 13. Wiktorji ur. Schmidowicz zam. Sosnowskiej, 14. Maryannie z Chochelskich Adamskiej, 15. Józefowi Lipiewiczowi, 16. Anieli z Lipiewiczów Kopeczyńskiej, 17. Agnieszce z Schmidowiczów Kowalskiej, 18. Barbarze Szmidowicz, 19. Antoniemu Szmidowicz, 20. Katarzynie z Szmidowiczów Szczępańskiej, 21. Rozalii Alojzie 2 im. z Brzozowskich Jewczukowej, 22. Anieli z Brzozowskich Harasimowiczowej, 23. Władysławowi Brzozowskiemu, 24. Karolinie z Halików Teodorowiczowej, 25. Joannie Halik, 26. Józefowi Halik, 27. masie spadkowej Emilii Zuzelkowej względnie jej spadkobiercom, 28. Helenie Rudnickiej, 29. Antoniemu Wróblewskiemu, 30. masie spadkowej Ambrożego Wróblewskiego względnie jego spadkobiercom, 31. Feliksowi Stanisławowi 2 im. Wróblewskiemu, 32. Edwardowi Wróblewskiemu, 33. Maryi z Wróblew-

skiej Wójcickiej, 34. Albinie z Wróblewskiej Mordyniewiczowej, 35. Józefie z Wróblewskich Krzyżanowskiej, których wszystkich miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Sarę Taubę Bernstein zam. Landau i tow. pozew o 3048 kor. 06 hal zpn. na który wyznaczoną została pierwsza audyencya w sądzie tutejszym na 13. września 1905 godz. 9 rano sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanym, ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanym w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział I.
Lwów, dnia 9. lipca 1905.

4 1/2% Pożyczka król. stoł. miasta Lwowa.

X. Losowanie

[5772]

4 1/2% obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa
dnia 1. czerwca 1905.

Serya A. po 100 koron Nr. 919.

Serya B. po 200 koron Nr. 1780.

Serya C. po 1.000 koron Nr. 72, 469, 1603.

Serya D. po 2.000 koron Nr. 148, 231, 387, 707, 1174.

Płatne dnia 1. września 1905.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Serya B. Nr. 970 po 200 koron płatne 1. marca 1905

Serya B. Nr. 1.107 po 200 koron płatne 1. września 1904

Serya B. Nr. 1.139 po 200 koron płatne 1. marca 1905

Serya B. Nr. 1.476 po 200 koron płatne 1. września 1904

Serya C. Nr. 3 po 1.000 koron płatne 1. września 1902

Serya D. Nr. 247 po 2.000 koron płatne 1. września 1903

Serya D. Nr. 1 313 po 2.000 koron płatne 1. września 1903.

Spadki.

L. cz. A. 119/3 [5258 3-3]
E d y k t

Sąd powiatowy Mszana dolna ogłasza, że dnia 26. kwietnia 1903 w Mszanie górnej zmarła Regina Płachetka bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Płachetki, Antoniego Płachetki i Anny Starbach nieznane, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Dawcem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, dnia 7. czerwca 1905.

L. cz. A. 104/4 (15) [5678 3-3]
Niewiadomą z miejsca pobytu Helenę Kisilewską, córkę śp. Izabeli zawiadamia się, że zmarły w Kobylnicy ruskiej nauczyciel ludowy śp. Józef Gocek przeznaczył dla niej legat w kwocie 200 kor. w tus. depozycie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. A. 239/5 (3) [5439 3-3]
E d y k t.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 7. marca 1905 w Kamieniu zmarła Regina z Olszowych Oczkowska.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Apolonii Oczkowskiej nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Rosenem ustanowionym dla nieobecnej Józefy zam. Swiderskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Nisko, dnia 17. maja 1905.

L. cz. A. 384/4 (3) [5613 3-3]
E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd pow. w Grybowie zawiadamia, że dnia 4. listopada 1904 w Królówce polskiej zmarł Kazimierz Kruczek pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem Sylwestra Kruczka.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Sylwestra Kruczka nie jest znane, przeto wzy-

wa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek, zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Błażem Porembą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 18. czerwca 1905.

L. cz. A. 880/1 (20) [5322 3-3]
E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 9. lipca 1901 w Poczapińcach zmarły pozostawiając pisemne rozporządzenie ostatniej woli, które wobec nieustanowienia w takowem dziedzica za kodycył uznano.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefy zam. Swiderskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Rosenem ustanowionym dla nieobecnej Józefy zam. Swiderskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 8. marca 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 48/5 (1) [5027 3-3]
Na wniosek p. dr. Władysława Krainkiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla w języku niemieckim rzekomo zaginionego na 20.000 kor. opiewającego, przez p. Władysława Krainkiego podpisanego, oprócz tej kwoty i tego podpisu zresztą niewypełnionego.

Wzywa się przeto ewentualnego posiadacza tego blankietu wekslowego, by do dni 45 od ostatniego ogłoszenia tego adyktu swe prawa do tego blankietu zgłosił, gdyż w przeciwnym razie tenże jako nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 8. czerwca 1905.

L. cz. T. 55/5 (2) [5070 3-3]
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józefa Fischera, właściciela drukarni w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Kraków, dnia 5. lutego 1904

na 400 kor. opiewającego, dnia 5. maja 1904 w Krakowie płatnego przez Ignacego Daszyńskiego, jako wystawcę i żyranta, a przez dr. Zygmunta Lesera jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczony weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 8. czerwca 1905.

L. cz. T. 5/5 (2) [5206 3-3]
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wiktor Błażowski Aftanazy (Atanazy) Błażowski i Franciszka Błażowska, dzieci zmarłego w roku 1848 śp. Dominika Błażowskiego, właściciela majątności tabularnej Mielniczne część II. objętej whl. 667 ks. gr. tut. sądu obwodowego, wyemigrowali jeszcze w roku 1848 z rodziną swojej miejscowości Mielniczne i od tego czasu nie ma o nich żadnych wiadomości.

Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę ich brata Jana Błażowskiego postępowanie celem uznania ich za zmarłych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Juliuszowi Aleksandrowiczowi, adwokatowi w Samborze wiadomości o powyższych wymienionych. Wiktor, Aftanazy i Franciszka Błażowskich wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili sąd o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. lipca 1906 roku rozstrzygaie o uznaniu powyższych za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 20. maja 1905.

L. cz. T. 46/5 (1) [5026 3-3]
Na wniosek Józefa Korkesa, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla rzekomo zaginionego z daty Lwów, 23. marca 1905 na sumę 221 kor. 24 hal. opiewającego za 5 miesięcy od daty t. j. dnia 23. sierpnia 1905 na zlecenie Józefa Korkesa płatnego, przez Izraela Redlera jako akceptanta podpisanego.

Wzywa się przeto ewentualnego posiadacza wyżej opisanego weksla, by do dnia 45 licząc od pierwszego dnia po dniu 23. sierpnia 1905 swoje prawa w tut. sądzie zgłosił, gdyż w przeciwnym razie ten weksel zostanie jako nieistniejący uznany.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 8. czerwca 1905.

L. cz. T. 52/5 (2) [5007 3-3]
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Henryki Thoman z Grzegórzek wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców Nr. 361 T. IX. na kwotę 50 kor. opiewającej, a na litery Z. Z. B. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 8. czerwca 1905.

L. cz. T. 6/4 (5) [5180 3-3]
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Jana Tomasza dwójga imion Blasaka, syna Jana urodzonego dnia 9. maja 1827 w Chochołowie pod Nk. 52, aby w ciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 1. sierpnia 1906 dał o sobie sądowi tutejszemu wiadomość albowiem w razie przeciwnym na ponowny wniosek interesowanych uznany zostanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. T. 36/5 (1) [5031 3-3]
Na wniosek Tekli Anklewicz w Kozłowie z dnia 5/5 1905 l. cz. T. 36/5 (1) i na podstawie oświadczenia galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 100.767 na kwotę 114 kor. 43 hal. i na nazwisko Tekli Anklewicz opiewającej, wzywając posiadacza tej książeczki, ażeby w czasokresie sześciomiesięcznym, licząc od dnia ogłoszenia edyktu takową w sądzie tutejszym przedłożył, gdyż w razie przeciwnym, książeczka

na powtórny wniosek właścicielki za umorzona uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. maja 1905.

L. cz. T. V. 10/5 (2) [5118 3-3]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, że na żądanie Michała Słoty z Kłyżowa wdrożone zostaje po myśli § 10 ustawy z dnia 16. maja 1883 Nr. 20. Dpp. postępowanie o uznanie jego ojca Franciszka Słoty z Kłyżowa za zmarłego.

Kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Słoty ustanowiony został dr. Henryk Hanasiewicz adw. w Rzeszowie.

Franciszek Słota urodzony dnia 2. października 1839 w Kłyżowie, wydalili się przed 30 laty na flis i dotąd do gniazda niepowrócił i o nim żadnej wiadomości niema.

Wzywa się zatem Franciszka Słotę, aby o sobie udzielił wiadomości tutejszemu sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi, jakoteż wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu lub miejscu zamieszkania tegoż mieli jakie wiadomości, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi donieśli, gdyż inaczej po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, na ponowne żądanie proszącego uznanie Franciszka Słoty za zmarłego nastąpi.

Rzeszów, dnia 6. czerwca 1905.

L. cz. T. IV. 10/5 (2) [4948 3-3]
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Gasta z Rzepleniaka strzyżowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch kwitów przez Towarzystwo eskontowe w Tarnowie dla wnioskodawcy wystawionych, mianowicie z 3. marca 1889 Nr. 218 na 40 kor. i z 27. stycznia 1895 Nr. 2485 na 20 kor. opiewających.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, gdyż inaczej za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5. czerwca 1905.

L. cz. T. V. 11/5 (1) [5346 3-3]
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. wzywa edyktem posiadacza książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 17.275 str. 8771 Tom 18 ex 1895 na imię Mariem Haft wystawionej, a opiewającej na 36 złr. = 72 kor. a. w. zpn., aby takową w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył lub prawa do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej wspomniana książeczka wkładkowa na ponowne żądanie podjącej za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznana zostanie.

Rzeszów, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. T. 43/4 (5) [5399 3-3]
C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby jakkolwiek miał wiadomość o Józefie Chmielu, synu Floryana i Maryanny urodzonym 3. lipca 1837 w Rybny, a od przeszło lat 40 nieobecnym, aby doniósł o tem bądź tut. sądowi bądź kuratorowi adwokatowi dr. Leonowi Aderowi w Krakowie najpóźniej do 1. czerwca 1906.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3. maja 1905.

L. cz. T. IV. 9/5 (1) [5400 3-3]
Wojciech Książek, syn ś. p. Piotra urodzony w dniu 13. stycznia 1852 w Chrząstowicach wydalili się z tej gminy w październiku 1879 na flis do Królestwa polskiego i przez zupełne 35 lat nie ma o nim wiadomości.

Kuratorem dla niego ustanowiono p. Antoniego Balira, c. k. notaryusza w Zatorze. C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa go zatem, aby w ciągu jednego roku, który z dniem 1. lipca upływa, w tymże sądzie się stawił lub innym sposobem o zastawaniu przy życiu sąd lub kuratora zawiadomił, w razie przeciwnym bowiem sądownie za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. T. 8/5 (2) [4968 3-3]
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Ilko Bojczuk vel Bojko, syn Wasyla, ur. dnia 1. sierpnia 1846 w Cwitowej i tamże przynależny, wydalili się z Cwitowej w roku 1868 i więcej do gminy nie powrócił i od tego czasu wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Onufrego Bojczuka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Kie-

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 2. czerwca 1905.

L. cz. T. 39/5 (1) [5519 3-3]
Na wniosek Petra Kołpaka, naczelnika gminy Jańska wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo spalonej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Nr. 37, opiewającej na rzecz gminy Jańska na 290 kor. 64 hal.

Wzywa się przeto ewentualnego posiadacza wyżej wymienionej książeczki wkładkowej, by w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu swe pretensje do tejże w tut. sądzie zgłosił, w przeciwnym bowiem razie ona za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 1. czerwca 1905.

L. cz. T. 42/5 (2) [5032 3-3]
Na wniosek Pawła Wolskiego, mieszczanina w Rawie wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla rzekomo zaginionego z daty Rawa dnia 20. października 1904 na 856 kor. opiewającego, dnia 20. kwietnia 1905 płatnego podpisanego przez Łukasza i Józefę małżonków Slepokura jako akceptantów a przez Pawła Wolskiego jako wystawiciela.

Wzywa się ewentualnego posiadacza powyższego weksla, by do dnia 45 od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie swe prawa do tego weksla zgłosił, gdyż w przeciwnym razie ten jako nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 5. czerwca 1905.

L. cz. T. 25/4 (5) [5573 3-3]
Dmytro Woronycz, syn Andrzeja urodzony w Sądzawie, dnia 19. października 1827 wydalili się z tejże gminy swej przynależności i zamieszkania w roku 1857 na roboty w niewiadomym kierunku i od tego czasu wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. e. przeto wdraża się na prośbę Iwana Morozowa postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Michałowi Bojko w Sądzawie wiadomość o powyższych wymienionych.

Dmytra Woronycza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1906 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14. czerwca 1905.

L. cz. T. 7/5 (3) [5572 3-3]
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Stefan Gusz, syn Piotra urodzony w Pniowie, dnia 11. kwietnia 1848 i tamże przynależny wydalili się na wiosnę 1875 z Pniowa celem szukania zarobku i od tego czasu więcej do gminy swej nie powrócił, a wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z N. 24 l. 2 ust. e. przeto wdraża się na prośbę Michała Gusza postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Markiewiczowi w Nadwórnie wiadomości o powyższych wymienionych. Stefana Gusza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. listopada 1906 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. T. 8/5 (2) [4968 3-3]
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Ilko Bojczuk vel Bojko, syn Wasyla, ur. dnia 1. sierpnia 1846 w Cwitowej i tamże przynależny, wydalili się z Cwitowej w roku 1868 i więcej do gminy nie powrócił i od tego czasu wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Onufrego Bojczuka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Kie-

ryle Bojczukowi, w Cwitowej zamieszkałemu, wiadomość o powyższych wymienionych.

Ilka Bojczuka vel Bojka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1906 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. T. 31/5 (2) [5308 3-3]
Na wniosek p. Stefana Tustanowskiego, właściciela dóbr w Oskrzyszowicach z dnia 28. kwietnia 1905 l. cz. T. 31/5 (1) tudzież na podstawie oświadczenia lwowskiej filii Towarzystwa w ajemnego kredytu w Krakowie z dnia 5. maja 1905 wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1073 na 921 kor. 27 hal. opiewającej, Stefana Tustanowskiego własnej, wzywając posiadacza tej książeczki, ażeby ją w czasokresie sześciu miesięcy sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, że w razie przeciwnym, takowa na powtórny wniosek właściciela za umorzona zostanie uznana.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19. maja 1905.

L. cz. T. 51/5 (1) [4901 3-3]
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Powszechnego Zakładu kredytowego w Brzesku, stowarzyszenia zarejestrowanego wdraża się postępowanie celem amortyzacji, następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla opiewającego na 800 kor., wystawionego 7. grudnia 1904 a płatnego 7. marca 1905 r., akceptowanego przez przekazanych Samuela Löffelholza i Sarę Mozes w Brzesku.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia wekslu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. maja 1905.

L. cz. T. 45/5 (1) [5107 3-3]
Na wniosek Arona Rosenberga, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla, rzekomo zaginionego z daty Lwów 4. listopada 1903 na 433 kor. 11 hal. opiewającego, dnia 4. listopada 1904 płatnego, przez Salamona Pasternaka i Ryfkę Pasternak jako akceptantów, a przez Arona Rosenberga jako wystawiciela podpisanego.

Wzywa się ewentualnego posiadacza powyższego weksla, by do dnia 45 od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie swe prawa do tegoż weksla zgłosił, gdyż w przeciwnym razie ten jako nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 4. czerwca 1905.

Firmy.

L. czyn. Firm: 614 (Stow. I. 136/19) [5488 2-3]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: komercyjne towarzystwo kredytowe w Borszczowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na Walnem Zgromadzeniu z dnia 16. marca 1905 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacja Stowarzyszenia i że likwidatorami wybrani zostali Seide Karmin kupiec w Borszczowie i dotychczasowy członek Dyrekcji Mozes Karmin.

Wierzycieli Stowarzyszenia wzywa się aby u niego się zgłaszali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 4. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 650 stow. I. 281/6 [5489]
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu z dnia 1. kwietnia 1905 w miejsce ustępującego zastępcy przewodniczącego, Karola Kozłowskiego wybrany został dotychczasowy członek zarządu Kazimierz Banach, zaś w miejsce Kazimierza Banacha wybrano członkami zarządu Teofila Liskowackiego, kierownika szkoły w Chorostkowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 4. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 83/5 (poj. I. 170) [5610]
 Wykreślenie firmy.
 Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
 Siedziba firmy: Andrychów.
 Brzmienie firmy: Maurycy Münz.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa koncesyj do prowadzenia wyszynku napojów spirytusowych.
 Skutkiem zwinienia przemysłu.
 Dzień wpisu: 8 czerwca 1905.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Wadowice 7. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 376/5 (Poj. I. 358) [5561]
 Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
 Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
 Siedziba firmy: Pasieczna ad Stanisławów.
 Brzmienie firmy: Tadeusz Pertak browarowy w Pasiecznej ad Stanisławów.
 Właściciel firmy: Tadeusz Pertak.
 Dzień wpisu: 29. maja 1905.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Stanisławów, dnia 29. maja 1905.

L. cz. Firm. 408/5 stow. II. 590 [5569]
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
 Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
 Siedziba stowarzyszenia: Nadwórna.
 Brzmienie firmy: Towarzystwo żyrowo bankowe (qiro Bank Verein) w Nadwórnie.
 Zmiana statutu: §§ 2, 3, 5, 23, 24, 44 i 45, którą można w księdze allegatów przegladnąć.
 Data wpisu: 14. czerwca 1905.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Stanisławów, dnia 14. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 553 stow. II. 210 [5522]
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
 Siedziba stowarzyszenia: Janów.
 Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
 1. Członkowie dyrekcji umarli: Jan Klarenbach i Domiaik Jaworski.
 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Tadeusz Kruszyński, c. k. oficyał sądowy i Norbert Przyborowski, c. k. adjunkt podatkowy obaj w Janowie.
 Data wpisu: 29. czerwca 1905.
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
 Lwów, dnia 29. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 838 (Spółk. I. 7 179). [5484]
 Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Filia c. k. uprz galie akc. banku hipotecznego w Tarnopolu“, iż w miejsce przeniesionego z dniem 5. lipca 1905 do ekspozytury banku w Stanisławowie dotychczasowego współfirmanta filii banku w Tarnopolu Dra Kornela Paygerta zastanowany został współfirmantem filii banku w Tarnopolu p. Wacław Patraszewski z prawem podpisywania firmy tejże filii wspólnie z każdorazowym dyrektorem lub jednym z każdorazowych prokuratorów onejże, albowiż wspólnie z jednym z każdorazowych dyrektorów lub zastępców dyrektorów zakładu centralnego we Lwowie, i że p. Dra Kornela Paygerta jako współfirmanta filii banku w Tarnopolu z dniem 1. lipca 1905 z rejestru handlowego się wykreśliła i natomiast p. Wacława Patraszewskiego jako nowomianowanego współfirmanta tejże filii się wpisuje.
 Dzień wpisu: 5. lipca 1905.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Tarnopol, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. Firm. 617 (Stow. I. 311/1) [5486]
 Protokołowanie firmy.
 Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę [Spółka oszczędności i pożyczek w Czarnokońcach wielkich, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z tem że Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Czarnokońce wielki: 4. kwietnia 1905.
 Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:
 1. dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie przemysłu i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
 2. przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności.

3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
 Zarząd składa się z 7 członków a to:
 1. Władysław Holicki rolnik w Czarnokońcach wielkich jako przewodniczący.
 2. Michał Hajkowski rymarz w Czarnokońcach wielkich jako zastępca przewodniczącego.
 3. Ludwik Słotwiński rolnik w Czarnokońcach wielkich jako członek.
 4. Leon Snarski rolnik w Czarnokońcach wielkich jako członek.
 5. Ignacy Wiźmicha sekretarz gminy w Czarnokońcach wielkich jako członek.
 6. Borowski Karol rolnik w Czarnokońcach wielkich jako członek.
 7. Literowicz Michał rolnik w Czarnokońcach jako członek.
 Firmę Stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętą dołączają swe podpisy. Przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu
 Za zobowiązania Stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem.
 Ogłoszenia Stowarzyszenia winny być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, zaś w wypadkach §§ 17, 20 i 36 statutu przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę i umieszczane na tablicy przed lokalem spółki.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
 Tarnopol, dnia 4. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 657 poj. 5 [5479]
 Wykreślenie firmy.
 Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
 Siedziba firmy: Machów (powiat Tarnobrzeg).
 Brzmienie firmy: Mojżesz Hauser.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób o-kowity i wypas bydła.
 Z powodu rozwiązania interesu.
 Data wpisu: 24 czerwca 1905.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
 Rzeszów, dnia 24. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 522 stow. III. 44 [5548]
 Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
 Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
 Siedziba stowarzyszenia: Rajbroc.
 Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rajbrocie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
 Data statutu: 26. maja 1905.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: Materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie pożyczek, lokowanie pieniędzy zaoszczędzonych, popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
 Czas trwania: nieograniczony.
 Zarząd składa się z pięciu członków, którzy stanowią: Michał Broniak, rolnik w Rajbrocie jako przełożony, Szymon Rogoż, rolnik w Rajbrocie jako zastępca przełożonego, Ludwik Radzięta, Maciej Sołtys i Jan Cudejko, rolnicy w Rajbrocie jako członkowie.
 Podpis firmy: Pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
 Ogłoszenia będą umieszczone na tablicy przed lokalem spółki.
 Udziały członków wynoszą po 10 kor.
 Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.
 Odpowiedzialność: w myśl ustawy.
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
 Kraków, dnia 27. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 350/5 sp. I. 99 [5563]
 Wykreślenie firmy.
 Siedziba firmy: Wołczyniec Stanisławów.
 Brzmienie firmy: Turbinen Walzmühle, Brüder Halpern & Landau.
 Skutkiem zaniechania przemysłu.
 Dzień wpisu: 21. maja 1905.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
 Stanisławów, dnia 20. maja 1905.

L. cz. Firm. 343/5 spółk. II. 344 [5566]
 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
 Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:
 Siedziba firmy: Stanisławów.
 Brzmienie firmy: Weissberg i Überall, po niemiecku: Weissberg & Überall.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów norymberskich.
 Właścicielami spółki są Selig Weissberg i Izidor Uiberall w Stanisławowie, którzy są uprawnieni do działania imieniem takowej.
 Podpis będzie w ten sposób uskute-

czniony, że pod brzmieniem firmy „Weissberg i Uiberall“ każdy ze spółników umieści pierwszą literę swego imienia i całe nazwisko.
 Dzień wpisu: 8 maja 1905.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Stanisławów, dnia 8. maja 1905.

L. cz. Firm. 635 (Stow. I. 233/5) [5485]
 Ogłoszenie.
 Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie spółka oszczędności i pożyczek w Beremianach Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że w miejsce wylosowanego członka zarządu Mikołaja Kohutyńskiego został najsamprzód wybrany członkiem zarządu Jan Turkuł, dzierżawca ze Znibród, wskutek zaś następnej rezygnacji zastępcy przewodniczącego Franciszka Staneckiego i ustąpienia przewodniczącego ks. Stanisława Wojrowskiego został na Walnem zebraniu z dnia 9. marca 1905 wybrany ks. Jan Dziuban proboszcz w Beremianach przewodniczącym zaś dotychczasowy członek zarządu Jan Tur-

kuł zastępcą przewodniczącego i dotychczasowy zastępca przewodniczącego Franciszek Stanecki pozostał tylko członkiem zarządu.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
 Tarnopol, dnia 4. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 406/5 poj. I. 362 [5564]
 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
 Do rejestru firm pojedynczych należy wciągnąć co następuje.
 Siedziba firmy: Bohorodeczany.
 Brzmienie firmy: Józef Gerner, dzierżawca propinacji w Bohorodeczanach.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji.
 Podpis firmy: następować będzie po wyciśnięciu równobrzmiącej stampili lub jej wypisaniu w sposób następujący: Józef Gerner, dzierżawca propinacji w Bohorodeczanach.
 Dzień wpisu: 4. czerwca 1905.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
 Stanisławów, dnia 4. czerwca 1905.

Doniesienia prywatne.

Jednorazowe pociągnięcie
Schichta mydłem
 (mydło z jeleniem albo kluczem)
 wystarczy
 za dwurazowe pociągnięcie
 zwykłym mydłem.
 Schichta mydło jest najlepsze
 i w użyciu najtańsze.



Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinieniu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak (z obenille) po cenie, którą sprzedawać wspomniały dywan ścienny obydwoch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach 100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi, o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwisty etc. po zł. 2-50 za zaliczka. Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci. Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę. **Pierwszy morawski dom wysyłający towary**

JULIUSZ HOITASCH Göding, Nr. 70, Morawa.
 Setki podziękowań i obstarunków otrzymuję. — Jeśli się nie nada, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

L. 1819.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **adjunkta Kasy** z roczną płacą 1.600 koron, dodatkiem aktywalnym 400 koron i z prawem do pięciu trzecieli po 200 koron rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do **10. sierpnia br.**

Do podań dołączone być mają:

- metryka urodzenia, na dowód że petent nieprzekroczył 40 lat życia,
- świadczenia ukończonych studyów i z egzaminem z rachunkowości państwowej,
- świadcstwo z dotychczasowej służby, przy czem koniecznym jest, aby petent miał przynajmniej **jednoroczną praktykę w jednej z kas oszczędności w kraju,**
- śwadectwo zdrowia,
- curriculum vitae.

Podania mają być wniesione w powyższym terminie na ręce popisaney Dyrekcyi

Dyrekcyja powiatowej Kasy oszczędności.
 Buczac, dnia 10. lipca 1905.
Ignacy Wachowicz. Mieczysław Burzyński.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy
Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domów rządowych, urzędów badawczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszymi nagrodami, KRONSTEINERA NOWA EMALIOWA

Facadowa Farba

(prawie zastrzeżona) kołory w 50 odcieniach, do rozpuszczenia w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, i do pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół et. na metr kwadratowy.
Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbom olejnym, w cenie 12 et. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbek, prospekty i książki z wzorami kolorów

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Po cenach
redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje
Ajenera dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 2.
Kosztorysy gratis.

Okazyjne kupno
wspaniałych czterech obrazów olejnych treści biblijnej u Tomasika, Pasaż Hausmana.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodzianki, przeczce, czerwoność, krosty, wagner, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, tępizę i wyrzuty na częściach ciała porostych włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolaseha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Kraj. stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublinach.

Wykaz firm,
które zawarły umowę co do kontroli nawozowej na rok 1905 z krajową stacyą chem. roln. w Dublinach, zobowiązujących się zatem do sprzedaży nawozów według norm gwarancyjnych ustanowionych przez Wydział krajowy Król. Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

1. Józef Karrach, Lwów, jako przedstawiciel Biura sprzedaży żużli Thomasa w Wiedniu, oraz firmy Thomasphosphatfabriken w Berlinie.
2. Firma Thomasphosphatfabriken w Berlinie.
3. Oddział handlowy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.
4. Firma E. Bahlsen Kraków.
5. Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie.
6. Zarząd główny Kółek rolniczych, Lwów.
7. Bank rolniczy, Lwów.
8. Firma Meilech i M. Pinkas Landau w Gorlicach.

Józef Mikułowski-Pomorski,
kierownik stacyi chem. roln. w Dublinach.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitum 3 halerzy, tłustym petitum 4 halerzy.

3 pokoje, kuchnia, przedpokój w parterze od 1. sierpnia do wynajęcia, ul. Zybkiewicza 37.

Tapety i dekoracje na każdą cenę
wzory wysyła opłatnie
W. ADAMSKI
Lwów,
ul. Akademicka 2 i ul. Sobieskiego 4.

O jakiegokolwiek zatrudnienie
prosi zawodowy ogrodnik, który z powodu ciężkiej choroby utracił miejsce, teraz po powrocie do zdrowia został wraz z rodziną bez środków do życia. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracya Gazety Lwowskiej pod lit. **M. K.**

Szprycowanie Matico
PP. Grimaud i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny **Matico**, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najporeczywsze rzeżączki.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolaseha, Wewióskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

Tylko jak długo zapas wystarcza.



Przez nadzwyczajne zakupno, jestem w możności kilka tysięcy metrów chodnika o 45% taniej sprzedać. Niech nikt nie zaniedbuje tej rzadkiej sposobności wykorzystać.

Ten elegancki i trwały chodnik jest 65 cm. szeroki na obydwie strony jednakowy w eleganckich kolorach i kosztuje meter 40 kr. Każdy zamawiający będzie zachwycony taniością.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary
JULIUSZ HOITASCH, Goding, Nr. 91, Morawa.
Setki podziękowań i obślalunków otrzymuję. Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Polecamy litościwym sercom
65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.
Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Tego jeszcze nie było!
Numery „Lotnych Listków“ z I. półroczem wraz z początkiem ilustrowanej powieści otrzyma bezpłatnie odwrotną pocztą każdy kto pod adresem: Redakcyja „Lotnych Listków“ Lwów, nadeszłe z wczesną prenumeratą na II. półroczu albo też 1 kor. kwartalnie na próbę

Buch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych.	odch.			przych.	odch.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	6-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	4-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózł Laborcza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębic), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyżę od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		—	6-15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	7-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7-29	z Ławocznego, (Pesztu), Boryslawia, Kałusza.		—	6-55	do Jaworowa.	
—	7-50	z Rawy ruskiej, Sokala.		8-25	—	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Boryslawia.	
—	8-05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		—	7-30	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.		—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-18	z Jaworowa.		—	9-00	do Sambora, Strzyżek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa.	
—	8-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), Mózł Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysł), z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-20	do Iekan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-05	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa do Bęzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	10-35	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Boryslawia, Kochawiny.		—	11-10	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	11-45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		—	2-00	do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	2-40	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemanja, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanja, Nowosielicy (p. Zuzekę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2-50	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jaska, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
—	1-50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.		—	2-55	do Ławocznego, Drohobycza, Boryslawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedziele i święta).	
2-30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	3-45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Boryslawia.		—	4-20	do Sambora (Chyrowa), Sanoka.	
—	4-32	z Jaworowa.		—	5-50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	5-00	z Bęzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5-58	do Jaworowa.	
—	5-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębic), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Boryslawia, Kałusza.	
—	5-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mózł Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.	
—	5-45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7-30	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	8-00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	9-10	z Iekan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10-55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jaska, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).	
—	10-50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11-10			—	11-10	do Stryja, Drohobycza, Boryslawia.	

Pociągi lokalne.

z Bruchowie od 14. maja do 10. września wł. 6-50, 7-50 rano, 9-55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1-46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3-05, 4-16, 5-00 po poł.; 7-41 i 8-55 wieczór.

z Janowa 8-18 rano, 1-15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4-32 popołudniu, 8-45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9-25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedziele i rz. k. święta).

ze Szczercza od 1/6 do 10/9 wł. co niedziele i rz. k. święta o 10-10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedziele i rz. k. święta o 11-52 wieczór.

do Bruchowie od 14. maja do 10. września wł. 5-50 rano, 8-30 rano (tylko co niedziele i rz. k. święta); 12-30 popołudniu (tylko w niedzielę i rz. k. święta) 2-10, 3-20 po południu; 6-10 7-30 i 7-75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11-15 w nocy (każdej niedziele).

do Janowa 6-55 rano, 9-15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1-35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3-08 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5-58 po południu.

do Szczercza 1-55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2-15 popołud. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	7-00	—	6-43
—	11-34	—	11-15
2-15	—	2-13	—
—	5-15	—	9-23
—	10-02	—	11-24

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwyczajne bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze kolejskim c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.